

czyłość pocztowa uliszczona ryczałtem.

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Doktor naczelny: Edward Roman. Druki: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuski 15, Tel. 303-78 i 304-26. Redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Cholewa.

REDAKCJA: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 387-07. Adres: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78.

ADMINISTRACJA: Katowice, ulica Kościuski 15. Telefon 804-26. Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu. P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA: Bielsko, ulica Nad Niprem 2, l. p. Telefon 3657. Lubliniec — Rynek 3. Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednoliny 20 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Reklamość nie zwraca się.

Los tych, którzy nie wchodzi w skład B. B. W. R.

"Katolicki Głos Pracy" we Lwowie, organ katolicki lwowskiej chrześcijańskiej demokracji katedra dr. Szczepana Szwejkowskiego, senatora prof. M. Thullie, zamieścił pogłoszenie artykułu, nawołującego do zasadniczej, lojalności obywatelskiej względem rządu w środowiskach o nastrojach opozycyjnych. Że jest w całym świecie, że jest i u nas. Nie wszystkim jest oczywiste, że nie wszyscy muszą narzekać, ale ogólna jest aura, że dziś jest ciężiej, niż było przed wojną, jest trudniej o pracę, o zarobek. Ta aura jest niesięty słuszna. Są skargi i na rząd, bo jak ludziom źle, nie na kogoś skarżyć można. Rzeczpospolita żreńska rządzi ludźmi, ludzie z krwi i kości, z ułomnościami ludzkimi i słabościami, nie aniołowie, nie święci, niebawo mogą być błędni i błędna nieraz polityka.

Oświadczenie Pana Premiera w sprawie ordynacji wyborczej jeszcze w bieżącym tygodniu?

WARSZAWA (tel. wł.). Oczekiwa- dy Ministrów Pułk. Sławka na temat tej nowej ordynacji wyborczej i zasadniczych zagadnień, które ona rozwiązuje, nastąpi w czasie najbliższym na posiedzeniu połączonych grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Nie jest wykluczone, iż przemówienie to będzie transmitowane przez radio. Data posiedzenia nie jest jeszcze ustalona. Przewszcześnie odbędzie się ono jeszcze pod koniec bieżącego tygodnia. Prace nad nową ordynacją wyborczą zbliżają się więc już ku całkowitemu ukończeniu. Jak wiadomo, nowa ordynacja wyborcza będzie poddana obradom Sejmu na nadzwyczajnej sesji, która ma być zwołana w połowie maja br.

W sprawie uroczystości śląskich powstańców w Warszawie

W ub. poniedziałek wieczorem „Polska Agencja Telegraficzna” zamieściła wśród swoich doniesień wiadomość następującej treści: „Warszawa. P. A. T. Obechód rocznicy Powstania Śląskiego odbędzie się 3 maja w Katowicach, a nie w Warszawie, jak uprzednio projektowano.” Z podaniem tej wiadomości wstrzymaliśmy się celem uzyskania dodatkowych informacji ze strony Komitetu Organizacyjnego projektowanej uroczystości. Natomiast prasa sprzedajnego fiducyjnika w związku z cytowaną powyżej depeszą Pata dopuściła się nieetycznych oskurnego fałszerstwa. Oto „Polonia” i „7 Groszy” zapatrzyły depeszę Pata w swój własny tendencyjny komentarz, czyniąc to przytem w ten sposób, by czytelnicy wysłuchali w wy-

dawniactwach ściganego za oszustwo senatora komentarz rozumieć jako „urzędową” wiadomość „Pata”.

Na podobnie zbieżną metodę mogła się zaiste zdobyć tylko „prasa” p. Korfianta, przebywającego na „kuracji” w gościnnej dla fiducyjnika Czechosłowacji.

Stwierdzamy, że komentarz korfiantowskiej prasy dodany do cytowanej wyżej depeszy Pata jest od a do z zelgany.

Co się zaś tyczy przytoczonej wyżej treści depeszy Pata, to jak zdołaliśmy stwierdzić w Zarządzie Głównym Związku Powstańców Śląskich władomostw Polskiej Agencji Telegraficznej nie potwierdza się. Sądzić raczej należy, że w projektowanej uroczystości powstańczej w Warszawie żadna zasadnicza zmiana nie zajdzie.

Zarejestrowani bezrobotni

WARSZAWA (tel. wł.) Według danych Biura Funduszu Pracy zarejestrowano na dzień 27 kwietnia br. na terenie całej Polski ogółem 476.250 bezrobotnych, czyli o 12.069 bezrobotnych mniej, aniżeli w poprzednim tygodniu. Na Górnym Śląsku zarejestrowano na dzień ten 126.756 bezrobotnych, cyfra więc bezrobotnych spada na Śląsku w porównaniu z poprzednim tygodniem o 961 osób.

Hitlerowska modłtwa

BERLIN. Z okazji obchodu 1-majowego który w tym roku stać będzie na obszarze całych Niemiec pod znakiem odzyskania suwerenności wojskowej, przywódcą niemieckiego frontu pracy dr. Ley wydał odezwę, zapowiadającą szereg nowych zarządzeń w dziedzinie polityki socjalnej rządu narodowo-socjalistycznego. Dr. Ley sprzecyzował przytem credo polityczne organizacji frontu pracy w 10-ciu artykułach, z których pierwszy opiewa: wita my wodza naszego o świecie i dziękujemy mu wieczorem za to, iż zwrócił nam wolę i nadzieję życia. — Odezwę zapowiada również radykalne rozwiązanie zagadnienia „sprawiedliwej płacy” w duchu zasad narodowego socjalizmu oraz powołania do życia specjalnych instytucji, poświęconych badaniom kwestij społeczno-politycznych.

DO I. KOMUNJI ŚW.

Książki do nabożeństwa, różańca, święce, kapsułki i różnego rodzaju podarunki poieca Zakład Szuki Kościelnej KAZIMIERZA SCHAEFERA Katowice, Br. Pierackiego 12 tel. 33376

Wielkie roboty inwestycyjne na Śląsku

WARSZAWA (tel. wł.). Fundusz Pracy w ramach ogólnej akcji inwestycyjnej i robot publicznych poświęca poważną sumę w roku bieżącym na inwestycje miejskie jak i robot kanalizacyjne, elektryfikacyjne i wodociągowe. Na inwestycje miejskie przeznaczono sumę

12.761 tysięcy złotych. Na Województwo Śląskie przypada z tej sumy kwota 3.400 tysięcy złotych. Na Śląsku projektuje się w ramach inwestycji budowę kolei Rybnik — Żory — Pszczyna oraz budowę wodociągów w Cieszynie i Starym Bieruniu.

Aresztowanie 4 zakonników

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Saarbruecken, że aresztowano tam na zlecenie tajnej policji państwowej 4 ch duchownych zakonników, podejrzanych o przemycanie dewiz.

Afera splegowska w Finlandji

HELSINGFORS. Wykryto aferę splegowską w miejscowości Weipuri. Aresztowano 10 osób, podejrzanych o uprawianie splegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

Zwyczaj liczby urodzin we Francji

PARYŻ. Ogłoszono tu statystykę ruchu ludności w 90 departamentach. Ze statystyki wynika, że w r. 1934 nadwyżka liczby urodzin nad liczbą zgonów wyraziła się w liczbie 42.840. W r. 1933 liczba ta wynosiła tylko 21.598.

Potrzeba samemu się starać, aby nam było lepiej i potrzeba mieć zaufanie do rządu, że i on o potrzebach obywateli myśli. Bo że to samo sprawa nam pewna uge, gdy widzimy, że ktoś z niedłoa nasza współczuje i że ci, którzy mają obowiązek myśleć o potrzebach w.e. myśla o niem, z niem współczują, szukają dróg wyjścia. wysilają się, by było k.edyś lepiej.

Czy, rządy nasze, takie jakie są myśla raczywiście o potrzebach kraju, o potrzebach społecznych, o biedzie i nędzy wśród ludu?

Niektórym się zdaje, że rządy nasze to zbior ludzi bez przygotowania, bez głębszej myśli, bez dobrej woli; że to ludzie, którzy nie władzy dorwali i trzymają się jej rekami, nogami, ale rządzią źle, nieudolnie, dlatego jest tak źle.

Sam przed paru dniami w rozmowie z pewna osoba, uczciwa i inteligentna, widziałem, jak n.eufnie odnosiła się do czynników zarządzających, jak nie do brogo im nie przyznawała, jak biedę w kraju złym rządom przypisywała. Dziwilem się, siad tyle pesymizmu, tyle gorczy w stosunku do oboru rządzącego. Wpływ to niezawodnie prasy opozycyjnej i opinii jednostronnie urabianej.

Widziałem, jak ta osoba, najlepiej zreszta woli, wieie rzeczy zbyt naiwne i prosto sobie wyobrażała, nie znając bliżej samej techniki życia parlamentarnego i państwowego.

Należy stwierdzić w interesie prawdy, że w rządzie i w obzle rządzącym są ludzie myślicy i uczelwi, fachowi i czynni, że ledni i drudzy pracują i chcą, aby było lepiej, aby było dobrze.

Nie twierdzą naturalnie, że wszystko, co czynią, jest zawsze dobre i skuteczne, i nie

mówie, że nie popełniali błędów i omyłek. I nie sądzę, że ktoś inny nie potrafiłby może znaleźć skuteczniejszych środków w walce z kryzysem.

Ja w mojej deklaracji, złożonej w Sejmie w imieniu Zienoczenia Chrześ. Społecznego, wskazałem cały szereg faktów, dokonanych przez rząd dla dobra Państwa i jego obywateli, dla dobra warstw biedniejszych, dla których odnośnie się do rządu z zaufaniem, bo, tak mi nakazuje sumienie.

Jaki to gwałt podniósł się np. po ostatnim przemówieniu ministra Bęcka w Genewie, jakoby narzązał interesy Rzeczypospolitej na zgubę. A pokazało się na drugi dzień, że groził to, czego wymagała polska racja stanu. Całość była dobrze przemysłana i wykonana.

Niektórzy nie chcieliby też przyznać żadnych zasług ani Marszałkowi Piłsudskiemu. Jeszcze obecnie, po wypadkach ze śp.

prof. Sobieskim, chcą głosić: że rola Marszałka Piłsudskiego w obronie Warszawy była prawie żadna, że wszystkiego dokonał inni. Mówia znowu że postówie BB głosują ślepo na komendę, nie mogą mieć swego zdania, n.e myśla.

Gdy się tak rzeczy stawia, to rzeczywiście rozpaczać będzie ludzi, bo nie mogłyby być mowy o ratunku.

Ale tak na szczeście nie jest. W BB zasiadają obok innych ludzie bardzo światli, uczelwi, fachowcy w rozmaitych dziedzinach. Ci ludzie myśla dobrze. Głosują za wnioskami rządu? Ażet są blokiem współpracujący z rządem, ponieważ z rządem odpowiedzialność za losy Rzeczypospolitej, mają więc obowiązek głosować za uzgodnionymi projektami rządowymi. Każda wleńszość rząduwa jeśli jest szczerą czyni to samo. I czynić ma obowiązek.

A czy dawniej nie siadywał prezes klubu

bu w pierwszej ławie i nie podnosił pierwszych reki, aby jego koledzy głosowali razem z nim, nie dochodząc, czy słusznie głosują?

Pliszę to rzeczy nie dla przypodobania się komukolwiek, ale dlatego, abymy się nie poddawali defetyzmowi i rozpaczy. Bo jeśliśmy tylko jednostronnie krytykowali i jeśliśmy tylko szerzyli nieufność do własnego rządu, a nie śledzili obiektywnie wysiłków tego rządu, doprowadzilibymy mogli ludzi do rozpaczy i byłoby jeszcze gorzej.

Byłoby jeszcze gorzej, gdybyśmy pogrzebiali nieufność do własnych rządów i paralizowali wszelką nadzieję na lepszą przyszłość.

Ale będzie lepiej, jeśli razem z rządem — takim czy innym, będziemy pracowali z wiarą i ułonością i będziemy przewyższali przeszkody na drodze ku lepszej przyszłości.



# Odezwa na Święto 3 Maja

## OBYWATEL!

Roznica uchwalenia Konstytucji Majowej wielkim świętem narodem. Dzień ten 1791 r. to przełomowa data w historii Państwa Polskiego. Nie w drodze krwawej rewolucji, nie w drodze gwałtu czy obcej ingerencji, ale własnym dobrowolnym wysiłkiem zdobył się w tym dniu Naród Polski na gruntowną reformę Rzeczypospolitej. Niezależna wielka Konstytucja, która miała przynieść wzmocnienie władzy, skarbu i wojska, weszła w skuteczną obcą przemocy w życie. Mogła również w pełni wejść w życie reforma szkolnictwa, podjęta przez ówczesnego Ministra Oświaty, i wszystkie sprawy Edukacyjne. Dziś od tej wieloletniej chwili upływa 144-ty rok. Od 17-tnego dnia w niepodległej, odrodzonej Ojczyźnie, ale wielokrotnie zniszczonej i okupowanej, majowej i Komisji Edukacyjnej są wieloletnie żywe i nie uległy przedawnieniu. Wieloletni program dźwignia Narodu poprzez ostateczną powszechną do coraz głębszego zrodzenia zadań i potrzeb Państwa jest również aktualnym dziś, jak z końcem XVIII wieku. A dziś bodaj jeszcze pilniejszym niż wtedy. Musimy pamiętać nie tylko o miljonach obywateli, zamieszkujących Państwo Polskie, ale i o wielkiej rzeszy emigrantów polskich, rozsiadanych po wszystkich kontynentach świata. Musimy czuć z w szczególności o młodym pokoleniem dojrzewającym poza granicami Ojczyzny, aby utrzymać w jego krwi wiecznie żywy płomień miłości Ojczyzny. Musimy nie tylko słowem i propagandą, ale i grosem poprzez wielką akcję Państwa społeczeństwa, prowadzoną przez szkoły i zarządy oświatowe z Towarzystwem Czytelników Ludowych na czele.

śląskiej. **Dr. Andrzej Bojda**, Prezes Urzędu Kontr. Państw.; **Ottón Grosser**, Dyr. Kolei; **Dr. Marjan Tokarski**, Prokurator Apelacyjny; **Stefan Popiel**, Dyr. Okręgu Poczty i Tel.; **Dr. Zygmunt Małowski**, Dyr. Wy. Urz. Gór.; **J. Konarkiewicz**, Dyr. Cel.; **Dr. Adam Kocur**, Przewodn. Zw. Gmin Woj. Śląsk.; **Wincenty Spaltenstein**, Przew. Sekcji Śląskiej Zarządu Głównego T. C. L.

**Komitet wykonawczy:** Spaltenstein Wincenty, prezes Sekcji śl. Zarządu Głównego T. C. L. przewodniczący; Inż. Szuzyński Kazimierz, zast. przewodniczący; Ks. Kanclerz Dr. Bieniek, przewodniczący Sekcji Nabożeństw; Insp. Żółtaszek, Gł. Komendant Policji Woj. śl. przewodniczący Sekcji Pocho-dowej; Dr. Zygmunt Robel, Nacz. Wzdz. Wok-skowego, przewodniczący Sekcji Sportowej; Inż. Alfred Elandt, przewodniczący Sekcji Fesztynowej; Dyr. Marjan Sobalski, przewodniczący Sekcji Teatralnej; Redaktor Józef Hognan, prezes Syndykatu Dziennikarzy, przewodniczący Sekcji Prasowej; Ojcumita Prusabka, przewodnicząca Sekcji Zbiórkowej; Wyrębski Stanisław, kierownik Towarzystwa Czytelników Ludowych sekretarz; Maksymilian Basista, prezes Komitetu Okręgowego T. C. L. w Rybniku; Władysław Linca, inspektor szkolny, prezes Komitetu Okręgowego T. C. L. w Pszczynie; Bernard Krawczyk, prezes Komitetu Okręgowego T. C. L. w Mikołowie; Teofil Skrzypiec, insp. szkolny, prezes Komitetu Okręgowego T. C. L. w Tarnowskich Górach; Ryszard Hollek, insp. szkolny, prezes Komitetu Okręg. w Lublińcu.



# Program pochodu uroczystości Święta 3 Maja

W związku ze zbliżającym się świętem Trzeciego Maja podajemy niżej porządek pochodu w czasie wspomnianych uroczystości.

- Dnia 2 maja.**
- Capstrzyki:** O godz. 19.30 wyruszają orkiestry i udają się ulicami:
- a) wojskowa z koszar 73 p. p. — ul. Raciborska, Mikołowska, Żwirki i Wigury, Kościuski, Juliusza Ligonia, Francuska, Szafranki, Wojevodzka, Francuska, Marszałka Piłsudskiego, Rynek (zatrzymanie się i odegranie 2 marszy), 3-go Maja, pl. Wolności, Matejki, Mikołowska, Raciborska do koszar;
  - b) policyjna z dzidzica koszar Komendy Rezerwy Policji Wojew. Śl., ul. Bartosza Głowackiego, Poniatowskiego, Kościuski, Juliusza Ligonia, Wita Stwosza, pl. Miarki (zatrzymanie się i odegranie 2 marszy), Jagiellońska, Lompy, Wojevodzka, św. Jana, Pocztowa, Rynek, 3-go Maja, pl. Wolności, Matejki, Mikołowska, Poniatowskiego, Bartosza Głowackiego na dziedzińcu koszar Komendy Rezerwy Policji Woj. Śl.;
  - c) kolejowa (po odegraniu przed dworcem 2 marszy) ul. Dworcowa, św. Jana, Kościuski, Andrzejka, Mikołowska, Matejki, pl. Wolności, 3-go Maja, Stowackiego, Szopena, Mickiewicza, Rynek, Pocztowa, Br. Pierackiego, Mieleckiego, Dworcowa przed gmach D. O. K. P.;
  - d) pocztowa z przed gmachu Urzędu Pocztowego, ul. Dworcowa, Kochanowskiego, pl. Miarki, Kościuski, Juliusza Ligonia, Wita Stwosza, Jagiellońska, Francuska, Marszałka Piłsudskiego, Dyrekcyjna, Dworcowa przed gmach Urzędu Pocztowego.

Mickiewicza na Rynek. Odebranie defilady nastąpi na ulicy Marszałka Piłsudskiego. Młodzież szkolna zaraz po nabożeństwie odejdzie ul. Francuską na ul. Marszałka Piłsudskiego i utworzy szpałar.

Włączenie do pochodu nastąpi według następującego porządku, którego dopilnują same zrzeczenia i organizacje, łącznicy i porządkowi: 1. Wojsko. 2. Oddziały P. W.: a) z bronią — huftce szkolne, Związek Strzelecki, P. W. Kolejowe, P. W. Pocztowe; b) bez broni odd. żeńskie — Związek Harcerzy Polskich, Związek Strzelecki, oddz. męskie — huftce szkolne, Zw. Harcerzy Polskich, Związki Powstańców Śląskich, Zw. Legionistów i P. O. W., Zw. Sybiraków, Zw. Weteranów h. Armii Polskiej we Francji, Zw. b. Uczestników Straży Kolejowej, Zw. Powstańców Wielkopolskich, Zw. Powstańców i Wojaków Wielkopolskich, Zw. Uczestników walk o Niepodległość, Związek Oficerów Rezerwy i Koło Podchorążych, Bractwo Kurkowe, Związki Podoficerów Rezerwy, Zw. Rezerwistów, Zw. b. Marynarzy, Kolejowe P. W., Pocztowa P. W., Związek Inwalidów Wojen. 3. Policja. 4. Inne zrzeczenia: Towarzystwo Polek, Stowarzyszenie b. Uczestników Policji Pełnicy, L. O. P. P., Liga Morska i Kolonijalna, Związek Hallerczyków, Narodowy Zw. Powst. i b. Żołnierzy, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokol”, Związek Młodzieży Polskiej, Związek Uchodźców, Stronictwo Narodowe, Zespół Zrzeszeń Pracowników Publicznych: a) kolejarze, b) pocztowcy, c) Zw. Urz. Państw. i Samorządowych, d) Zw. Urz. Państw. i Samorządowych, e) Zw. Urz. Sądowych, f) Zw. Urz. Wzajemnych, g) Zw. Urz. Skarbowych, h) Zw. Urz. Celnych, i) Tramwajarze z orkiestrą, j) Emeryci, Straż Pożarna, Drużyny Katowiczanek P. C. K., Pracownicy Umysłowi, Izba Remiennicza, Prac. Przem. Handlowi i Burowi, Związki Młodzieży Pracującej „Jedność”, Zjednoczenie Zaw. Polsk. Związków Górników, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników, Górniczy i Hutniczy, Koło Wykładowców Międzywieloletnich U. Powsz., Kat. Związek Abstynentów, Kluby sportowe, Członkowie O. P. L. G. na samochodach ciężarowych.

grody oraz wiele niespodzianek dla dzieci i dorosłych.

**Wieczorem o godz. 19.15** uroczyste przedstawienie w Teatrze Polskim „Śluby Panieńskie” poprzedzone przemówieniem prof. St. Ligonia i odegraniem Hymnu Państwowego.

O godz. 22-tej odbędzie się w salach recepcyjnych Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego i Sejmu Śląskiego raut z tańcami, zorganizowany przez Stowarzyszenie Aplikantów Prawniczych i Towarzystwo Czytelników Ludowych.

W poszczególnych dzielnicach miasta, poza nabożeństwami i imprezami popołudniowymi, odbędą się uroczyste wieczornice ku uczczeniu Konstytucji 3-Maja i to: Bogucice o godz. 20 w sali p. Kory przy ul. Markieckiej, **Brynów:** o godz. 8.30 w sali szkoły powszechnej im. T. Kościuski, **Dąb:** o godz. 17 w sali p. Czupryny, **Katow. Haldy:** o godz. 10 w sali p. Rychonia, **Ligota:** o godz. 19 w sali p. Mandęckiego, **Załęże:** o godz. 18.30 w sali p. Świtawy, **Zawodzie:** o godz. 18 w sali szkoły powszechnej im. Król. Jadwigi.

W dniu 3 i 5 maja odbędzie się na ulicach miasta publiczna zbiórka ofiar na Dar Narodowy 3 Maja, czyli na akcję oświatową T. C. L. na Śląsku.

### Baczność członkinie Tow. Polek — Katowice.

W związku z uroczystościami narodowymi w dn. 3 maja zbiorą się członkinie katowickiego Koła Tow. Polek o godz. 8.15, skład ze standardem wyruszą celem wzięcia udziału w nabożeństwie i pochodzie.

### Baczność, Podoficerowie Rezerwy Kół Wielkich Katowic.

Komenda powiatowa O. Z. P. R. wyznacza zbiórka na godz. 8 rano 3. m. w ogrodzie p. Długajczyka na placu Miarki, skład nastąpi wyruszyć pod gmach wojewódzki na nabożeństwo odprawione w dniu 3 maja.

### Przed uroczystościami Trzecio-majowymi w Chorzowie.

Święto 3 Maja zapowiada się w Chorzowie okazale. Program jest bogaty i urozmaicony.

We czwartek 2 maja o godz. 19.30 po przemówieniach przez megalony wyruszy z placu obok Hali Targowej capstrzyk na miasto w trzech różnych pochodach.

Dnia 3 maja o godz. 7-tej odbędzie się pobudka orkiestry wojskowej 75 p. p. po ulicach miasta. O godz. 9.40 zbiórka na nabożeństwo polowe na Ryunku przed Ratuszem.

Od godz. 10—11 odbędzie się nabożeństwo polowe przed Ratuszem. Po nabożeństwie pochód z defiladą przed budynkiem Polskich Kopalni Skarbowych.

Popołudniu od 15—20 odbędzie się Festywno Ludowy na Górze Redena, uroczysty koncert orkiestry Straży Pożarnej, śpiewami „Lutnia” oraz zabawami ludowymi i grami, urzędowaniem przed Harcerstwem.

Od godz. 14-tej rozpoczyna się zawody sportowe na Stadionie. Z Ryunku nastąpi wyjazd motocyklistów Z. S. w Niennane.

Wieczorem o godz. 20-tej odbędzie się w Teatrze Domu Ludowego przy ul. Sienkiewicza uroczysta Akademia Obywatelska.

Akademia żołnierska odbędzie się o godzinie 16-tej.

W Chorzowie III odbędzie się capstrzyk 2 maja o godz. 20-tej. Nabożeństwo odbędzie się w dniu 3 maja o godz. 9.15 w kościele w. Marii Magdaleny, poczem pochód do Chorzowa I. Akademia odbędzie się 3 maja o godz. 19-tej w wielkiej sali Katolickiego Domu Związkowego.

Na Kliszowca Akademia odbędzie się 3-go maja o godz. 19-tej na sali p. Słodczyńskiej. W dniu 3 maja będzie się odbywała zbiórka do puszki na Dar Narodowy 3 Maja.

### Dnia 3 maja.

O godz. 6-tej pobudka orkiestry wojskowej i policyjnej, ulicami jak przy capstrzyku.

**Ustawienie i organizacja do nabożeństwa:** Dnia 3 maja o godz. 10-tej odbędzie się nabożeństwo przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego. Poszczególne zrzeczenia i organizacje biorące udział w uroczystościach, wyznaczają po jednym łączniku, który zgłosi się w porządkowych z biało-amarantowymi opaskami przed gmachem Urzędu Wojew. Śl., punktualnie o godz. 8.45 celem otrzymania wskazówek co do miejsca ustawienia swojego zrzeczenia względnie organizacji. Zrzeczenia względnie organizacje przybędą w zwartych sztykach i sąjmą do godz. 9.15 wyznaczone im a wskazane za pośrednictwem łączników miejsca. Przybywanie może nastąpić tylko ul. Jagiellońskiej i Juliusza Ligonia od pl. Miarki. Młodzież szkolna ul. Lompy od ul. Wojevodzkiej i Powstańców. Punktualność i przybywanie wskazaniem ulicami wymagane, w celu ułatwienia zrzeczeń i organizacji. W celu zaś umożliwienia opracowania planu rozstawienia poszczególnych zrzeczeń i organizacji uprasza się o podanie ilości osób, jaka weźmie udział w uroczystości do dnia 1 maja godz. 12 p. komisarzowi Krzyżkowi — telef. Nr. 839-11.

W razie niepogody odbędzie się nabożeństwo o tej samej porze w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

Nabożeństwo w kościele ewangelickim odbędzie się o godz. 9-tej.

Pochód i defilada: Po nabożeństwie odbędzie się pochód ul. Juliusza Ligonia, Francuska, M. Piłsudskiego, Rynek, 3-go Maja, Stawowa i

## Trzeci Maj w Rybniku

Uroczystości trzecio-majowe w Rybniku rozpoczną się 2 b. m. O godz. 17.30 odbędzie się nabożeństwo majowe, na które powinni pójść wszyscy związki biorące udział w capstrzyku. Po nabożeństwie zbiórka wszystkich organizacji przed kościołem na ul. Mikołowskiej, skąd nastąpi wyruszyć na emantar na groby poległych powstańców. Po powrocie nastąpi capstrzyk, który przejdzie głównymi ulicami miasta.

Dnia 3 maja rozpoczyna się uroczystości o godzinie 6-tej pobudka. O godz. 8-tej zbiórka wojska i organizacji P. W. i W. F. oraz organizacji i stowarzyszeń cywilnych na ryunku. Godz. 8.30: Wyruszenie do kościoła św. Antoniego na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie uszokowanie do defilady w następującym porządku: Wojsko, straż graniczna, policja, organizacja P. W. i W. F. oraz inne organizacje i stowarzyszenia. Po przemarszerowaniu przez miasto nastąpi defilada przed domem P. dr. Białego. Okazjonalnie przemówienie na ryunku, a w razie niepogody na sali kina Apollo wygłoszą p. wiceburmistrz dr. Łukowicki. Po przewiezie obiadowej rozpoczyna się o godzinie 14 uroczystości po południowe na stadionie „Buda” przy ul. Głiwickiej, na które się zgłosi próby o P. O. S. dla wszystkich obywateli oraz wiosenny bieg na przełaj organizowany przez miejscowe Tow. gimn. „Sokol”.

## Komitet Wojewódzki Obchodu Święta 3-go Maja.

**Prezydium honorowe:**  
**Dr. Michał Graziński**, Wojewoda Śląski.  
**Ks. Stanisław Adamski**, Biskup Śląski.  
**Konstanty Wolny**, Marszałek Sejmu Śląskiego.  
**Dr. Agnieszka Frencl**, Prezes Sądu Apelacyjnego.  
**Gen. Józef Zajac**, Dowódca Dywizji

# Afera Wilhelma Habsburga i jego przyjaciele

## Naciągali Francuzów przy pomocy hasła przywrócenia monarchji na Ukrainie

Dosyć dziwna wydała się właściwie historia, jaką opisujemy poniżej. Wierzyć trudno w aż tak wielką naiwność ludzką, tembardziej, że nie gdzie o ludzi prostych i nie w krocie.

W tych daniach bowiem sąd paryski był widownią procesu przeciw arcyksięciu Wilhelmowi Habsburgowi (z w. Wasyl Wysszywan) i jego przyjacielom, mianowicie Paulietcie Couyba, propagującą szorstkie konieczności przywrócenia tronu na Ukrainie i zbierającą fundusze na ten cel. Fundusze je pochłodziły od idealistów, jak i od zrębów monarchistycznych francuskich. Akcja posunięta już została tak daleko, że Paulietta wroczyła swemu arystokratyzmowi narzeczonemu 400,000 franków na drobne wydanki, on zaś ofiarował jej wspaniałej strój pomarsz wartości 10,000 złotych, by mogła pokazywać się w nim na dworskich przyjęciach, na które miał ją wprowadzić.

Rozumując, że tronu na Ukrainie nie można restaurować w ciągu jednego dnia, pomyślna Paulietta Couyba narazię przeprowadzała najprzeróżniejsze inne afery, jak naprzykład instalację wielkiej tereny sportowych dla arystokracji na Riwierze, i to kosztem głupich 17 milionów franków... W celu zachęcenia ewent. kandydatów angażowania kapitałów w ten obiecujący interes, urządzono wielki obiad w luksusowym hotelu Negresco w Nicei, zaś jedno z pism miejscowych zamieściło entuzjastyczny artykuł o osobie arcyksięcia Wilhelma, co miało, oczywiście, swój wpływ na dalszy rozbieg wypadków. Zresztą sprytny „organizator” nie brakło najpewniej poparcia osób wpływowych, gdyż okazywała zainteresowaniem listy od różnych wysoko postawionych osobistości, listy pełne entuzjazmu dla projektowanego przedsięwzięcia. M. in. nawet władze miejskie Nicei dziękowały J. K. Mości za tak cenna inicjatywę, w której korzystał będzie cały Lazurowy Brzeg (mówimy tu o owych terenach golfowych, a nie o restauracji Ukrainy...). W rezultacie pewien generał podpisał czek na 25,000 franków, dyrektor departamentu w Ministerstwie Komunikacji na tyleż, co innych akcjonariuszy kronika milczy

Kto winien? Arcyksiężę Wilhelm, czy Paulietta Couyba, kandydatka na tron Ukrainy? Tego właśnie niewiadomo narazię. Bo jest świadek, głoszący współdziałanie arcyksięcia. Słyszał on z ust tego ostatniego słowa: „Paulietta jest naprawdę zbyt dobra dla tego plebsu: Zadowolila się subwencją 15,000 franków na Ukrainie od króla monarchistów w X... a mogła być przecież zażądać znacznie więcej!”

Inny świadek ma pokwitowanie podpisane przez arcyksięcia na sumie kilku tysięcy franków, stanowiących prowizję od kwoty wniesionej przez pewnego dygnitarza wojskowego francuskiego...

Ogół świadków stwierdził jednak narazię brak winy arystokracji, tak, że tylko Paulietta pozostała w więzieniu.

I ten szczegół zdaje się właśnie niespodziewanie komplikować sprawę. Bo obrona na zwalenie całej winy na nią, oskarżona obecnie imnie osobistości, a wążając w każdym bądź razie Wilhelma Habsburga za jej współwinnego w równym stopniu co ona.

### TEATR I ESTRADA.

## Kurs teatralno-muzyczny w Brzeżnach Sl.

Staraniem Wydziału Oświecenia Publicznego, Oddziału Oświaty Poznańskiej odbył się w Brzeżnach Sl. w dniach 24, 25, 26 i 27 kwietnia b. r. 4-dniowy kurs teatralno-muzyczny dla przodowników świetliowych. Kurs był kaducyjny. Uczestnicy kursu byli zorganizowani z wybitniejszych członków świetlic powiatowych i międzywioskowych powiatu kstowickiego i świętochłowickiego.

Programem kursu były objęte inscenizacje pieśni ludowych, recytacje zespołowe i tańce śląskie, które złożyły się na program „Święta świetliowego”, majowego się odbył w pierwszych dniach czerwca b. r. Zadaniem kursu było przygotowanie przodowników, którzy wywodzić te pieśni i recytacje w swoich świetlicach. Kurs ten jest celowo pomyślana propaganda pięknej i barwnej pieśni ludowej, która na tujejszym terenie była poniekąd w zapomnieniu. Organizatorzy kursu gorąco pragną rozpowszechnić wśród szerokiech rzesz młodzieży, zorganizowanej w świetlicach, te pieśni, które swoją niespożyta wartością piękną i mocą uczucia biorą w ciekawie posiadanie każdego słuchacza, — sprawiając mu radość i zadowolenie.

Praca tak pojętego kursu przyniesie, niewątpliwie duże korzyści i będzie zapoczątkowaniem

I, jak dowiedzieliśmy się, znowu w powietrzu wisi sensacyjny proces, i znowu iku osobistości drży na myśli nowej kompromitacji. Nie wiadomo jednak narazię czy o ten tron ukraiński, czy dziury kółkowe...

... jakiej obawiający się kompromitacji? Bo oskarżona będzie starała się dowiedzieć, że działała nie sama i nie spomocą arcyksięcia ale i innych osobistości... Inw.

racjonalnego kultu pieśni ludowej, która swoją żywiwością atrakcyjnością podbija serca młodego pokolenia. Trzeba podkreślić że szczególnie naciekliem, że te dąży do pełnego rospiewania całego społeczeństwa. I należy im wróżyć, że w niedalekiej przyszłości osiągną zamierzony cel.

W pracy świetlicowej, pieśń zawsze odgrywała i odgrywać nadal będzie poważną rolę, to też nie dziwnego, że wmożona akcja szerzenia pieśni ludowej trafia na właściwy grunt, na którym bujnie rozrośnie i pięknie rozkwitnie bogactwo pieśni polskiej.

Młodzież, biorąca udział w kursie, wykazała wielkie zainteresowanie i dużo zapału, osiągając powołane wyniki w pracy, z kóremi poszła do swoich świetlic, żeby propagować poznane pieśni. Gdy się patrzyło na rozspiewanych uczestników kursu, to odnosiło się przekonanie, że te cztery krótkie dni uczyniły z nich zapalnych miłośników i gorących propagatorów tych wartości, które reprezentuje pieśń, wyrosła z rodzinnej gleby serc polskiego ludu.

Wreszcie nadmienić trzeba, że Wydział Oświecenia Publicznego, urządzając te kursy wszedł na właściwą drogę, która prowadzi do dalszej popularyzacji pieśni wśród całego społeczeństwa. P. Stasiek.

Sto, sto trzy, sto dwadzieścia... aż do 500.000 złotych — to niezawodne możliwości obligacji Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej

### Tajemniczy baron von Roland

Głośno dziś w Paryżu o niejakim baronie von Roland. Podobno znajduje się on pod kluczem w jednym z więzień paryskich. Sceptycy twierdzą jednak, że ów więzień nie jest tajemniczym baronem, a tylko jednym z jego agentów.

V. Roland ma być szefem zagranicznego wywiadu niemieckiego. Ma on za sobą ciekawą i burzliwą przeszłość. Urodził się w roku 1891 w Salonikach i nazywał się Ino Isratti. Ojciec jego, kupiec, cieszył się protekcją Turków i znanego germanofila Guwera basy. Dzięki tym stosunkom młody Isratti, wychowany w Berlinie, znalazł się

podczas wojny w Salonikach, a później w Atenach jako szef niemieckiej służby szpiegowskiej. Po zdeponowaniu króla Konstantyna mianowany go szefem wywiadu w Hiszpanii. Prowadził on energiczną akcję w tym kraju, a w Kadyksie zorganizował tajną stację niemieckich łodzi podwodnych. Wilhelm II nadał mu tytuł barona von Roland. Po wojnie był on prawą ręką szefa Biura III-B, w Berlinie pik. v. Bredow. Obecnie wszystkie prawie państwa europejskie zakazały mu wstępu na swe terytorjum. Wymieniono teraz jego nazwisko w związku z aferą Jacoba i Wesemanna.

# Wieści z całej Polski

(x) 30-lecie pracy scenicznej Jaracza. W końcu maja odbędzie się jubileusz 30-letniej pracy scenicznej znakomitego artysty Sławka Jaracza. Jaracz rozpoczął przed 30-letni laty karierę w Teatrze Ludowym przy ul. Krowczyńskiej w Krakowie, a następnie z Jaraczem Osterowskim w Teatrze Węgrzyńskim w Warszawie. Obecnie jubileuszowe p. t. „Sto lat dworu polskiego” obejmują po 1 akcie z „Zemsty” i „Torunian” Zeromskiego i „Rodziny” Słomskiego.

(x) Cay Verne pochodził z Plocka. W związku z dyskusją na temat pochodzenia Verne'a, dr. Henryk Kon z Piotrkowa Trybunalskiego donosi nam, iż ojciec jego, pochodzący z Plocka, już dalek nieżyjący, znał dobrze brata Juliusza Verne'a, Olszewskiego, krawca z zawodu. Dr. Kon przypuszcza, iż na sprawę tę mogły rzucić światło poszukiwania w archiwach guberni wyszawskiej żydowskiej w Plocku.

(x) Zagryziona na śmierć przez psy. W pobliżu majątku Jeżów pod Lublinem będącym własnością Jerzego Nowakowskiego na łące pod kościoła 76-letnia Barbare Bielecka z wsi Borów W. Tekla została okiem 29-letniego psa. Ciekawe również, że wszystkie jego dzieci chowają się zdrowo.

(x) Ojciec 29-orga dzieci. Niedoczytny tak wydarzył się w wsi Lewoniewo, pow. brzeski (Polesie). Mieszkaniec tam, 30-letni W. Tekla został okiem 29-letniego dziecka. Ciekawe również, że wszystkie jego dzieci chowają się zdrowo.

(x) Odkopał zwłoki żony — i trzymał w domu. Niezwykły wypadek wydarzył się w kolonii Krużewka gminy Ostrowickiej. 30-letni gospodarz Piotr Michałowicz, po utracie żony Jadwigi, zmarłej na zapalenie płuc, dostał objawy zamknął się w domu i nikogo nie wpuszczał. Następnego dnia po pogrzebie udał się na cmentarz, odkopał zwłoki zmarłej, przeniósł je z powrotem do domu i zamknął się wraz z trupem. Michałowicz trzymał zwłoki swej żony w domu w ciągu 6 dni. Silny odór, wydobywający się z mieszkania Michałowicza, spowodował ujawnienie tego wypadku. Zwłoki s. p. Michałowicza z powrotem pochowano na cmentarzu a obłąkanego z rozpacy Michałowicza, umieszczono w szpitalu.

(x) Zjazd chirurgów polskich w Krakowie. Nastąpiło uroczyste otwarcie 28 ogólnopolskiego zjazdu chirurgów polskich. Zjazd, który obraduje w sali kliniki chirurgicznej T. J., otworzył prof. dr. Jurek z Poznania. Następnie w manifestacyjnym przemówieniu wygłosił prof. dr. Kaderowicz. Referat naukowy wygłosił prof. dr. Ostrowski z Uniw. Łódzkiego. Program zjazdu przewiduje na jutro dalsze obrady, pojutrze zaś odbywać się będą porady kapitalne i operacje, poczem nastąpi zakończenie zjazdu.

### 25-letnie Fabryki WYROBÓW SZAMOTOWYCH I FAJANSÓW S. A. w Skawinie.

Fabryka wyrobów szamotowych i fajansowych S. A. w Skawinie obchodziła w dniu 7 kwietnia r. b. jubileusz 25-letnia swego istnienia. Z tej okazji zatrudlono personel urzędniczy i raz zalała robotnicza spontaniczna i serdeczna owację naczelnemu dyrektorowi p. drowi Ehrenpreisowi oraz Zarządowi Spółki w osobach B. Pressa dra Marza i p. Franka. W manifestacyjnym wzięli udział również przedstawiciele miejscowych Władz i Urzędów, składając życzenia Zarządowi Spółki i podnosząc doniosłe znaczenie, jakie ma dla ludzkości w tym przemysłowym Państwa. (kr.)

# Ludzie na drodze

24) (Ciąg dalszy). — To mój salon i sypialnia! — powiedział niezręcznie. Robiło to wrażenie, że stara się odwrócić uwagę obecnych od tamtych kwiatów. Hanyś jednak już wiedział. Bo oto raz powiedział pan nauczyciel, że kto miłuje kwiaty, ten każdego miłuje, że to dobry człowiek. — A gdzie malpka spi? — zapytał teraz pana Szymiczka. — Bobuś?... Mój Bobuś spi oto... — rzekł pan Szymiczek, schylił się, wyciągnął z pod łóżka sporą skrzynię po kostkowym cukrze, i dłońmi pisał o małą poduszczkę. Malpka pisnęła uradowana, wyrwała koziołka i już wpakowała się do swojego łóżka. — O, jeszcze nie!... — wrócił się do niej pan Szymiczek. Malpka zrozumiała. Wydużyła dolną wargę, wykrzywiła zobaczenie pyszczek, zamrugła i wyszła ze skrzyni, objagając się niechętnie. — Dopiero wieczorem... Po szychcie!... Wiesz?... Malpka podrapała się po grzbiecie i, kolyząc się w biodrach i rozstawiając szeroko stopy, wyskoczyła za stół i usiadła jak dorosły człowiek. Potem podrapała głowę prawą łapką, lewą zaś zaczęła bębnić po stole. — Zapatrzyła się gdzieś w okno. — Cóż to robi? — adziwił się Hanyś. — Hm... marwi się... — To się oderwanie nauczyła. — Można ją pogłaskać? — Spróbuj!... Hanyśowi już dawno chciało się pogłaskać Bobu-

sia. Lękał się jednak trochę. Bo oto na lekcji geografji mówił pan nauczyciel, że bywają malpki, które są złośliwe. Nie wszystkie, ale są takie... Nawet o niektórych ludziach zwykło się mówić, że ich cechuje malpia złośliwość. — A nie ugryzie? — Ale idź, idź!... Mój Bobuś nie gryzie!... Najwyżej drapie, a tylko wtedy, gdy się broni. Hanyś wyciągnął dłoń i dotknął zlekka malpkę po głowie. Malpka zamrugła szybko i przestała się martwić. Spojrzała bystro w oczy Hanyśa. Potem ujęła jego dłoń, położyła sobie na głowie, przytrzymała łapkami i zaczęła się zabawnie kiwać. — Co to robi? — zdziwił się znowu Hanyś. — Widział... Daje ci do zrozumienia, że cię lubi... — To w taki sposób? — W taki... Teraz już jesteście przyjaciółmi. Ojciec Hanyśa, wciąż milczał. Przypatrzył się tylko malpce i synkowi. Coś ważył w głowie. Pan Szymiczek zaś powiedział, że teraz już pójdą na dwór. Poszli. A malpka szybko wyskoczyła na piersi Hanyśa, przytknęła swoją główkę do jego głowy i zaczęła piszczeć. — Widzisz?... Teraz ci powiada, że cię lubi!... — objaśnił pan Szymiczek. Hanyś przyciągnął malpkę do piersi i wyszedł. Przed karuzellą zbierało się coraz więcej dzieci. — Nawet kilku robotników stało i przypatrzywało się ciekawie. Chłopcy wciąż zaglądali pod płótno. Chwilami spadał wiatr, a wtedy płótno wydymało się jak wielki szary pęczarz. — A to będą teraz wasi kamraci!... — rzekł pan Szymiczek i wskazał dłoń na kudłatego pomocnika i tamtych dwóch przy koniach na łące. Kudłaty pomocnik odpędzał dzieci bicząc, smagając je po busych stopach.

— Józef!... Hej, Józef!... — zawołał pan Szymiczek. — A daj im spokój!... Kudłaty Józef spojrzął zpodobna na pana Szymiczka, mruknął coś niewyraźnie i zniknął za wngłem wozu. Spłoszone dzieci zaś jęły powoli wracać do karuzeli. Baly się podstępny. A już wyskoczy tamten kudłaty, rzyły człowiek i uderzy znięcka batem!... Już to czyni od początku, jak tylko jęł się zbierać przed karuzelą. — To bezrobotny!... — objaśnił pan Szymiczek. — Brzydki! niemily. Trochę złośliwy. Nawet nie wiem, jak się poprawdzie nazywa. Powiada, że Józef Niedobry i że był górnikiem. Wziąłem go, bo prosił o pracę. Dobry robotnik, tylko mruk. Nie cierpi dzieci ani Bobuśa. — A tamci dwaj? — zapytał Kucharczyk. — A ci dwaj... To też bezrobotni. — Jeden, ten mniejszy, wrócił z zakładu poprawczego w Cieszyńcu. Za kradzieże go tam oddano. Matkę ma chorą, kradł węgle na kopalni, sprzedawał pokątnym handlarzom... Teraz wrócił, ja go wziąłem. Trzyma się... Owszem, nie mogę nie powiedzieć... A ten drugi zaś, to monter z huty Batorego. Także bezrobotny. Od roku bez pracy. Szedł po drodze, wlał do lasu, odpiął pasek... O spodni... Leżałem za krzakami w trawie i wszystko widziałem. Patrzył się, a ten robi z paska petkę. Myślę sobie... Patrzy dalej, a on pasek przerzuca teraz przez gałąź... Taką białą brzoźkę wybrał sobie!... Przerzuca pasek i leż wtyka do petki!... Aha, myśli!... Temu już życie sprzyrzyżło się... Chce się wieszkać!... Podciągnę od niego, a kiedy już miał na petli zawisnąć, ani!... A co ty robisz? A on patrzy na mnie i nic. Więc ja znowu: co ty robisz?... Wieszasz się!... Wtedy on mi na to: żeby mu dać spokój!... Podszedłem do niego jeszcze bliżej... No i nic... Synek spłakał się i pozedł ze mną... Teraz już nie myśli o wieszaniu... (Ciąg dalszy nastąpi.)

W śląskich kopalniach i hutach

# Huta Guidotto unieruchomiona

W dniu wczorajszym u Komisarza demobilizacyjnego w Katowicach odbyła się konferencja, która ostatecznie rozstrzygnęła losy huty Guidotto w Chropaczowie i jej robotników.

W konferencji wzięli udział: ze strony dyrekcji zakładów Donnersmarcka p. dyr. Buzek, a ze strony pracowników huty rad. urzędnicza i robotnicza. Z ramienia ZZZ, w konferencji, której przewodniczył inż. Maske, uczestniczył sekretarz okręgowy Związku metalowców ZZZ. p. Bajur.

W toku konferencji Komisarz demobilizacyjny inż. Maske oświadczył zebraniemu huty z dniem 30. kwietnia br. zostaje unieruchomiona.

Po tem oświadczeniu p. sekretarz Bajur zwrócił się do przedstawicieli dyrekcji Donnersmarcka p. dyr. Buzka z żądaniem, by robotnicy huty zostali rozlokowani w innych zakładach pracy Donnersmarcka i przedstawiciel dyrekcji Donnersmarcka i robotników, by im zostały zwrócone skiadki wypłacone do kasy pensyjnej huty.

Na pierwsze żądanie dyr. Buzek nie udzielił żadnej odpowiedzi, natomiast na drugie żądanie odpowiedział, że w najbliższych dniach zwołane zostanie zebranie specjalnego zarządu kasy pensyjnej, na którym rozpatrzone zostanie żądanie robotników.

Po konferencji członkowie rady urzędniczej i robotniczej odjechali natychmiast do Chropaczowa, aby powiadomić pracowników huty o tak niepomyślnym dla nich wyniku konferencji.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja zakładów Donnersmarcka, która wypożyczyła robotniczej kasy pensyjnej pół miliona złotych, na zapewnienie robotnikom zaciągniętego długu, chce dać obligacje Pożyczki Narodowej na 200 tysięcy złotych oraz pewną ilość cynku po bardzo wysokiej cenie. Władze i robotnicy uznali tą gwarancję za niewystarczającą, albowiem uplynięcie obligacji Pożyczki Narodowej połączone jest z dużymi trudnościami. Żądano przeto jako gwarancji większej ilości cynku po cenie sprzedajnej, a który to cynk ma być oddany do dyspozycji Banku Gospodarstwa Krajowego. Ponadto domagano się gwarancji na majątkach ziemskich Donnersmarcka.

Według przeprowadzonej przez nas rozmowy z prezesem rady zakładowej huty

p. Wojciechem Grabysem, okupuje hutę 450 robotników, zdecydowanych wytrwać w podjętej akcji do czasu zaspokojenia ich żądań wysuniętych pod adresem dyrekcji Donnersmarcka.

Akcja ta niezależna jest całkowicie od decyzji Komisarza demobilizacyjnego zamknięcia huty. Robotnicy zdecydowani są okupować hutę tak długo, dopóki nie będą mieli pewności, że wypłacone przez nich składki do kasy pensyjnej zostaną im zwrócone. Zwrot składek wahałby się w granicach od 1000 do 650 złotych, zależnie od liczby lat przepracowanych w hucie przez poszczególnych robotników.

Na zapytanie, jak się przedstawia sprawa z zaprowiantowaniem robotników okupujących hutę, otrzymaliśmy odpowiedź, że — Pożywienie blokującym hutę robotnikom dostarczają rodziny. Jednakże robotnicy oświadczyli radzie zakładowej, że jeżeli do godz. 17 dnia 1. maja br. nie otrzymają od dyrekcji huty wiążącej

dyrekcję huty odpowiedzi na wysunięty warunek zwrotu składek wypłaconych do kasy pensyjnej, to przystąpią do głodówki.

— A czy pracownicy huty także biorą udział w okupacji? — zapytujemy skoile.

— Kobiety pracujące w hucie — otrzymujemy odpowiedź — przebywają na terenie huty do godz. 20, po czym udają się do domów. Dzieje się to ze względu na postanowienia ustawy o pracy kobiet, które robotnicy nie chcą łamać. Zresztą robotnicy cały ciężar walki biorą na siebie z wyłączeniem kobiet i małoletnich.

— Jakże spijają robotnicy? — Każdy przy swoim warsztacie pracy, jak to może.

Dochodzą nas również wiadomości, że krytyczne położenie robotników huty usiłują wykorzystywać zawodowi macielce wody w rodzaju osławionego Kowala z Lipiny. Jak dotąd jednak, robotnicy ściśle trzymają się własnych uchwał i wskazówek radców zakładowych.

## Zakłady Donnersmarcka nie wypłacają w terminie zarobków

W dniu wczorajszym na kopalni „Niemy” w Świętochłowicach, należącej do zakładów Donnersmarcka — panowało wśród robotników duże wzburzenie wywołane wiadomością, że wypłata zaliczki za kwiecień nie nastąpi w właściwym czasie, tj. 30. kwietnia, przyczem dyrekcja nie podała bliźszego terminu, w którym zaliczka ma być wypłacona. Na silne wzburzenie u robotników wpłynął i ten fakt, że już w poprzednim miesiącu robotnicy otrzymali swój zarobek z trzydniowym

opóźnieniem, a zaliczka wypłacona była w mniejszym procencie, aniżeli to przewiduje umowa taryfowa. Wzburzeni robotnicy domagali się od członków rady zakładowej zwolnienia nadzwyczajnego zebrania zarobkowego dla podjęcia energicznego protestu przeciw nienależnemu wywiązaniu się dyrekcji zakładów Donnersmarcka ze swych zobowiązań zarobkowych. Radzie zakładowej z trudnością udało się uspokoić wzburzone umysły robotników zapowiedzią interwencji u władz.

## Walny Zjazd delegatów Zw. Powstańców Śląskich na uch. powiaty: Opole, Prudnik, Kluczborek, Oleśno

28 b. m. odbył się w Katowicach XIII Walny Zjazd powiatowy. Zjazd powiatu miał miejsce w Katowicach przy ul. M. P. na miasto p. wiceprez. Skudlarz, imieniem Zespołu grup powstańczych na miasto p. radca Zimon, życząc Zjazdowi dobrych wyników oraz dalszego pomyślnego rozwoju dla organizacji, która w przeciągu ostatnich 2 lat zdołała podwoić swą liczbę członków. Czterogodzinne obrady toczyły się harmonijnie pod przewodnictwem dyr. Kesy. Sprawozdania ustępujących członków Zarządu przyjęto oklaskami, poczem pu dyskusji udzielono Zarządowi absolutorium. Jednomyślnie wybrano też ponownie dotychczasowy zarząd w osobach: Piechula Alfons (pre-

zes), wiceprez. Skudlarz (I zast. prez.), Wyszczek Teofil (II zast. prez.), Czaja Aleksy (sekr.), Krawczyk Aleksander (zast. sekr.), Krupka Jakób (skarbnik), Zaworka Walenty (kdt.), prof. Knosala (ref. oświat.). W dalszym ciągu powzięto szereg uchwał dotyczących pracy organizacyjnej, oświatowej oraz działalności na polu P. W. i W. F. i uchwalono rezolucje w sprawie polskiego gimnazjum w Bytomiu, Konstytucji. W zakończeniu zebrania wyrażają wiadozom nacelnym Związku Powstańców podziękowanie za opiekę nad O. M. P., a wreszcie Zjazd przelał braterskie pozdrowienia rodakom z Oleśna, zapewniając ich o serdecznych uczuciach i pamięci.



## Proszę posłuchać wyroku

### Dzieje jednej zabawy.

Kolejarz Paweł Sz. pobral w Katowicach nadpłatę. To szczęśliwe wydarzenie postanowił godnie uczcić. Przedwyszkim postarał się o towarzystwo. Wybór padł na kolegę Piotra Libnera.

W drodze do rodzinnego Zależa wstępował od czasu do czasu na czysta. Humory się poprawiały, a na widok i za poznanie dam, Maryki i Marty, były wyśmienite! — Lec zabawa nuży. Organizator rozrywki Paweł Sz., usnął. Chwila ta była dla reszty towarzystwa punktem zwrotnym w programie zabawy. Postanowiono zacząć od poczętka: na miasto, na wzmocniona! Ale na to trzeba walu. Od czego pełne kieszonki znieczulonego Pawelka. Znalazło się 70 złotych. Szczęśliwy wznowionej zabawy niecierkawe. Ciekawszy finał sadowy: panie, Maria Szrobos i Marta Zieręta po 6 miesięcy wiezienia — pan Piotr Lieber 2 tygodnie. Koniec.

### Bez zajęcia, bezdomny, karany...

Oskarżony: Jerzy Kämler; zawód — mistrz piekarski — bez zajęcia, bez stałego miejsca za mieszkanie, niekarany.

Na ławie oskarżonych siedzi wymierzony człowiek. Szyja otoczona szakiem: że ta przychodzą do sadu arztanci, doprowadzał przez policjantów. Kämler odpowiada za rabunek. — Mianowicie w dniu pierwszego kwietnia Kämler upatrzył sobie Tekle Zgrajowa, zam. przy ulicy Sokolskiej i napadł ją wieczorem na placu Wolności obok pomnika Powstańca. Kämler doskoczył styłu do idącej i nieprzeczuwającej napasce Zgrajowej i wyrwał jej z ręk torbę, zawierającą kilkanaście złotych i drobiazgi. Napadnięta podniosła alarm i złodzieja ujęto.

Na rozprawie Kämler przyznaje się do winy. Co oskarżoneg skłoniło do dokonania tej napasce? — rzuca pytanie sędzia.

— Byłem bez pracy. Kiedyś miałem własny sklep i byłem porządnym człowiekiem, ale został oszukany a potem żyłem lekkożytnie — i teraz nic nie mam.

Ostatnio znalazłem się bez dachu nad głową i bez środków do życia. Myślałem, że ta pania, za którą szedłem od ulicy 3 Maja, ma w torbecie pieniądze; intrylałem, że się uda...

Ta spowiedź złodzieja, który kiedyś był porządnym i szanowanym obywatelą, ma swoją wymowę. To tragedia człowieka, prześladowanego przez zły los.

Wyrok: 2 miesiące aresztu.

Alco co będzie robił po wyjściu z aresztu Jerzy Kämler, mi. rz. piekarski, bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania — karamy już teraz za kradzież?

## Pogadanki górnicze

### Filar w Górnictwie

Czytając sprawozdania prasy o jakiejś katastrofie górniczej, bardzo często nawet fachowy górnik nie może zdać sobie dokładnie sprawy o przyczynie katastrofy. Czytając n. p. „zawalił się filar w chodniku i zasypało tyłu ludzi”, fachowy górnik nie będzie wiedział, co się właściwie zawałiło, filar czy chodnik. Zawalił się bowiem może albo filar albo chodnik albo też filar i równocześnie odcinek sąsiadujący z nim chodnika. W każdym z tych wypadków może powstać katastrofa, nie może się jednak zawałić filar w chodniku, gdyż filar leży poza chodnikiem. Należy jednak przyznać, że wina za powyższe nieporozumienie spada na górników, którzy, jak to poniżej zobaczymy, filarami nazywają dwie różne rzeczy.

Zanim jednak określimy pojęcia filara, wyjaśnimy co to jest chodnik górniczy.

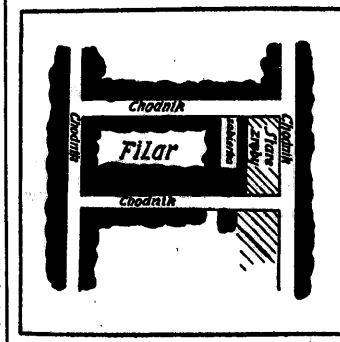
Chodnik jest to wyrobisko (jakby tunel) o małych wymiarach poprzecznych, rozciągający się w kierunku długości nieznacznie daleko. Jest to wyrobisko przygotowane, które się prowadzi dla z góry określonych celów, a więc przedewszystkiem dla przewozu urobku, dla przejścia ludzi, dla wentylacji, t. j. przewietrzania itp. Wymiary chodnika bierze się stosownie do celów, jakie on ma w przyszłości spełniać.

Określenia co to znaczy „filar” nie chciałbym podawać odradu, tylko podejść do niego od pojęcia filara w zwykłym

tego słowa znaczeniu, od którego bez wątpienia urobiono pojęcie filara górniczego. Zdajemy sobie wszyscy dokładnie sprawę, co to są filary, podtrzymujące mosty albo sklepienia w dużych budynkach. Otóż w każdej kopalni są filary, które mają coś znajdującego się na powierzchni ziemi podtrzymywać przed zawaleniem się, a więc n. p. tury kolejowe, budynki, pod którymi złoża węgla wybierać nie wolno. Zostawia się wtedy niewybrane partie pokładu o wymiarach nieco większych niż podstawy obiektów na powierzchni i to tem większe, im dany pokład jest głębiej położony. W ten sposób obiekt chroniony stoi na skałach nietkniętych, gdyż w ten sposób z natury rzeczy bezpieczeństwo jego będzie zapewnione. To są filary górnicze w ścisłym tego słowa znaczeniu. Takie filary, czyli partie niewybranego pokładu, zostawia się też dla oddzielenia dwóch części jednej kopalni od siebie, by z jednej kopalni do drugiej nie przechodziło powietrze lub nie przedarła się woda. Zostawiamy taki filar pod rzeką, jeśli przepływa przez teren kopalni. W razie ognia kopalnianego zostawiamy naokoło zagrożonej partii pokładu pas niewybranego węgla i też go nazywamy filarem. I tu pojęcie filara się rozszerza — nie służy on tylko do poatrzymywania, lecz także dla izolacji, czyli rozdzielenia dwóch części kopalni od siebie.

W rezultacie doszło do tego, że górnicy nazywają filarem każdy pas pokładu o dowolnym kształcie geometrycznym, najczęściej będzie to prostokąt, ograniczony chodnikami, obojętnie jakimi. I to byłoby ściśle określenie pojęcia filara górniczego.

go. Jasnym jest, że tak pojęty filar nie może się zawałić, co najwyżej jego brzozi mogą się nieco obkurczyć do otaczających filar chodników i to po jakimś długim czasie. Zawalił się bowiem mogą tylko te miejsca w kopalni, z których usunięto ciało kopalne.



Mimo to czytamy nieraz, że zawałił się filar i zasypało górników. Pochodzi to stąd, że przyjęło się nazywać również filarem wyrobiska górnicze w formie komory, których wyłączeniem przeznaczaniem jest wydobywanie ciała kopalnego (w odróżnieniu od chodników, w których, jak robotach przytawawczych, wydobywanie ciała kopalnego jest celem uocynym). Sprawę tę wyjaśnia załączony rysunek, który przedstawia część pola górniczego, przygotowanego do tak zwanej budowy. Widzimy na nim cztery chodniki,

przechodzące pod kątem prostym do siebie, które utworzyły filar, według wspomnianego powyżej określenia. Z chodników (pionowych na rysunku) prowadzimy odbudowę, polegającą na wybieraniu filara w ten sposób, że z chodnika pędzimy w nim wyrobisko szerokie i wysokie, zależnie od warunków, a więc 4—10 m i na całą miąższość (grubość) pokładu, od jednego chodnika do drugiego. Na określenie tego wyrobiska istnieje wyrażenie fachowe „zabierka”, gdyż pędząc to wyrobisko, zabieramy jak gdyby po kawalku właściwego filara. Taka zabierka, jako pusta przestrzeń po wybraniu z niej węgla, może się zawałić w pewnych okolicznościach. Opisując ten wypadek powinniśmy powiedzieć, że zawałiła się zabierka we filarze. W potocznej mowie opuszcza się jednak zwykle słowo zabierka i mówi się krótko, że zawałił się filar, co może dać powód do nieporozumień.

Jak z powyższego widzimy, filar nie jest to żaden słup ani kolumna w chodniku, mająca zabezpieczyć jego całość, przeszkodzić w zawaleniu się tegoż, bo do tego celu służy obudowa chodnika, taka czy inna, a więc w pierwszym rzędzie drewniana, t. j. stropnicie, stojaki, okorki i fele.

Filar zaś w znaczeniu górnictwem jest to słup węgla o wielkich wymiarach poprzecznych, który nie może się zawałić, gdyż poprostu niema miejsca, w które mogłoby się po obaleniu pomieścić. Jeśli więc czytamy w gazetach, że zawałił się filar, będziemy zdawać sobie z tego sprawę, że zawałiła się zabierka.

Dom i szkoła

Rodzicom pod rozwagę

W prasie codziennej pojawiły się komunikaty, iż w czasie do 2 maja odbywał się...

I zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. Wszak co roku tak się dzieje! A jednak w związku z tem budzą się u znających warunki poważne refleksje i zastrzeżenia.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że rodzice nie zadają sobie podobnych pytań. Najprymniej ich znacząca większość...

Tymczasem w wielu wypadkach już w gimnazjum zaczyna się tragedia. Dziecko, posiadające zupełnie inne zamiłowania i uzdolnienia...

ANTONI HRAM,

W szponach gangsterów

Powieść sensacyjna.

(Ciąg dalszy).

To odkrycie upewniło go, że bandyci, pomimo jego ucieczki, nie dali za wygraną i z całą bezszczernością rozczyli się w jego domu...

Zachowując do najwyższego stopnia posuniętą ostrożność, Monkton z zapartym tchem obserwował zachowanie się intruzów. Wkrótce stwierdził, nie bez zdziwienia, że szefem tej małej liczebnie szajki jest szofer, którego jednak zewnętrzny wygląd budził poważne wątpliwości...

i zamiłowaniami. Jak je jednak poznać? Jak poznać jego zdolności i zamiłowania? W tem właśnie tkwi wielka trudność...

Ala nie wszystkie dzieci może nauczyciel łatwo poznać. Są dzieci, które nie wykazują w żadnym kierunku specjalnych zdolności...

Kazimierz Greb

Rola piśmiennictwa dla młodzieży w wychowaniu i nauczaniu

Dopuszczenie prasy, jako pomocy naukowej do szkoły, jest dzisiaj sprawą w teorii pedagogicznej. Gazeta i piśmiennictwo zdobyły sobie już oddawna prawo bytowania w szkołach zagranicznych...

czasem bywa odwrotnie. W pierwszym wypadku może się zdarzyć, że nauczyciel uważał będzie dzieci za uzdolnione...

Jak postępować, aby się przed podobnymi pomyłkami ustrzec? We wszystkich prawie wyżej zorganizowanych szkołach na Śląsku poddaje się obecnie dzieci kl. VI badaniom zapomocą testów.

Jak jednak uczyć doświadczanie, badania i testy, dostawne próby. Testy, wyraźnie wprowadzone w Ameryce na oznaczenie poziomu z eksperymentu psychologicznego...

umiejętności i celowo stosowana w pracy szkolnej, może stać się bardzo pożytecznym narzędziem wychowawczym i dydaktycznym...

1. czasopiśmiennictwo popularno-naukowe, uwzględniające przedewszystkiem specjalne zainteresowania młodzieży, 2. piśmiennictwo, mające charakter beletrystyczno-rozrywkowy...

Różniczkowanie się czasopiśmiennictwa popularno-naukowego odbywa się zasadniczo na podstawie poszczególnych gatunków wiedzy...

przy pomocy testów bardzo często zawodzi. Nie mogą więc być we wszystkich wypadkach w zupełności miarodajne.

pozostaje jeszcze jedna instancja: dokładne zbadanie dziecka w pracowni psychotechnicznej (w Katowicach lub w Krakowie).

Istnieją więc możliwości stwierdzenia, czy dziecko nadaje się do gimnazjum, czy też nie. Rodzice z możliwości tych powinni skorzystać — i to w interesie swoim...

Antoni Nikiel.

słowa drukowanego, ćwiczy w zdrowej, obywatelnej ocenie rzeczywistości bieżącej, słowno — stwarza wty samodzielnego czytelnika-obywatela.

W dziele piśmiennictwa beletrystyczno-rozrywkowego do pierwszorzędnym należą „Płomyk” i „Płomyczek” wraz z dodatkiem „Mały Płomyczek”.

Nowe czasopiśmiennictwo dla dzieci śląskich

W Lublińcu wychodzi nowe piśmiennictwo dla dzieci, które poświęcone powoli lublińskiego Mięsięczniku, p. n. „Młody Obywatel”...

Zastrzeżenie budzi tylko nazwa miesięcznika. Bowiem te same nosi niedawno założone piśmiennictwo dla młodzieży, organ Pocz. Kasz. Ocz.

Redakcja lublińskiego „Młodego Obywatela” mieści się w Publicznej Szkole Powzecznej w Lublińcu.

ty, znajdowały się dotąd w jego kieszeni. A przecież jeszcze minutę temu mógł być ukryty w bezpiecznym miejscu — wyrzucił sobie, tracąc zarazem wszelką nadzieję...

Szedł więc bezopornie, z głową zwieszoną, jak skazaniec na szafot, obiecując sobie nawet w wypadku oszczędzenia go przez bandytów, i tak przeciął na zawsze pasmo podłego życia...

Z temi myślami Bill w asyście dwóch drabów znalazł się na dziedzińcu farmy. Zatrzymano się obok auta i dopiero kiedy na nowo rozbłysły samochodowe latarnie...

Bill pomimo zupełnej apatii zadrżał na dźwięk tego głosu i cofnąwszy się o dwa kroki, przykniął powieki, aby nie patrzeć w groźnie, niesamowicie wprost blizzące

w oprawie czarnych okularów osoby czlowieka, którego imię budziło obcyobony lek w najmilszym gangsterze.

— Gdzie Anita?... — usłyszał jeszcze raz, ale tym razem w jego skołataney wypadkiem i nadmiarem okropnych przeżyć głowie myśli poczęły rwać się na strzępy...

— Zamknąć to ścierwo w piwnicy i strzec mi jak oka w głowie! — rzucił teraz szef w stronę milczących podwładnych...

— Zostawcie go tu tutaj, a sami skoczcie za ogrodzenie... Zdawało mi się, jak gdyby ktoś skradł się za parkanem.

— Oprawcy Billa pobiegli natychmiast spełnić wolę rozkazodawcy.

Kiedy ich ciemne, barczyste sylwetki zniknęły za bramą i przez kilkanaście następnych sekund żaden najbliższy nawet ogłos nie zdradzał, aby natknął się na jakiegokolwiek intruza, Kameleon odetchnął z wyraźną ulgą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Wiadomości bieżące.

**Sroda**  
**1**  
maja

Dziś: Jakóba i Filipa.  
Juro: Zygmunta Anas  
Wsch. st.: 4.30.  
Zach. st.: 19.2.

**Rozwój przemysłu ludowego i domowego.**  
Na terenie Województwa Śląskiego rozwija się działalność stowarzyszenia pod nazwą Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego i Domowego w Katowicach z siedzibą w Katowicach. Plac Miarki 2 mające na celu zachowanie, rozwijanie i organizowanie istniejącego dotychczas przemysłu ludowego i domowego, tworzenie nowych gałęzi oraz pielęgnowanie cech regionalnych tych przemysłów. Cele te osiąga głównie przez odczyty, kursy i szkoły, poświęcone przemysłowi ludowemu i domowemu, przez zakładanie czytelni, bibliotek i zbiorów, urządzanie wystaw itp. imprez. Towarzystwo istnieje dopiero od 2 lat i działalność jego wykazała dotychczas dobre rezultaty. Towarzystwo to ze względu na poważność robót, jaką spełnia, przysparza sobie w znacznej mierze do rozwoju tej dziedzinie życia gospodarczego, zasługuje z szacunkiem na poparcie.

**Księga Inżynierów Mechaników Polskich.**  
W roku ubiegłym Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich podjęło akcję spisową wśród inżynierów mechaników polskich. Akcja ta zakończona zostanie wydrukowaniem w maju Księgi Inżynierów Mechaników Polskich, zawierającej nazwiska wszystkich zainteresowanych inżynierów, którzy nadali do SMP. swane dane ewidencyjne. Bezpośrednio drukowana co roku jest ewidencja zasłanych w międzyzawodowe. Redakcja Księgi pragnie dać w niej najbardziej pełny obraz sytuacji personalnej w tym zawodzie, zwraca się do wszystkich inżynierów mechaników, którzy dawniej nadali swe dane ewidencyjne, o zaktualizowanie ich, tych zaś, którzy nie nadali jeszcze potrzebnych w tym zakresie informacji, o zadanie od redakcji Księgi (Warszawa, ul. Czackiego 3-5 m. 22 tel. 81-85) przesyłania karty ewidencyjnej do wypełnienia i przesłania do redakcji Księgi.

**12-ty doroczny zjazd delegatów zrzeszeń pilkantów zawodów prawniczych R. P.**  
odbędzie się 3 maja br. o godz. 15-iej w Katowicach w sali Domu Oświatowego przy ul. Francuskiej 12. Zjazd potrwa trzy dni. W programie poza ściślemi obradami przewidziane są wycieczki do hut i kopalń śląskich.

**Znaczenie propagandowe Wystawy obrazów Piotra Kowalewicz w Katowicach.**  
Ciesząca się liczną frekwencją ciekawą i interesującą wystawą obrazów P. Kowalewicz pt. „Przemysł i wieś Śląska” ma, poza stroną artystyczną, cele propagandowe, o bardzo ważnym znaczeniu, a mianowicie: przedstawienie wernym obrazem właściwej istoty, jak i podjęcie postępu i rozwoju przemysłu Śląskiego pod rządami Polskimi. Celem wystawy jest zapoznanie okółu polskiego z bogactwem i wartościami tak ziem śląskich jak i jej ludu, który wytworzył pracę budując silny gmach na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Wystawa będzie otwarta do dnia 3 maja, po czym zostanie przeniesiona do Sosnowca.

**Udział przemysłu śląskiego w subskrypcji pożyczki inwestycyjnej.**  
Pożyczka Inwestycyjna, której celem jest ożywienie życia gospodarczego przez zmniejszenie prac inwestycyjnych, spotyka się ze znaczącym interesem śląskiego przemysłu. Dowodem tego są dotychczas dokonane w Banku Gospodarstwa Krajowego subskrypcje na wiele set tysięcy, w czym Nadzór Sądowy Wspólnym Interesem uczestniczy z kwotą jedynego miliona złotych.

**Wykłady w ramach „Harcerskich Czwartków”.**  
Najbliższe wykłady z cyklu „Harcerskich Czwartków”, organizowanych dla wszystkich z okazji 25-lecia pracy Związku Harcerstwa Polskiego, przez Komendę Chorągwi Harcerzy, odbędą się w Szkole Powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego w Katowicach (ul. Jagiellońska) o dniu 2 bm, w godzinach od 18 — 21-iej. W programie następujące tematy: „Tradycje harcerskie” — Hm. dr. L. Kohutsek. „Przepisy i regulaminy ZHP” — Hm. dr. J. Białas. „System zastępowych” — Phm. mgr. S. Udziała.

**Na potrzeby inwestycyjne.**  
Związek Restauratorów, Właścicieli Kawiarni i Hoteli Filii w Katowicach subskrybowała Pożyczkę Inwestycyjną w wysokości 11 000 z wina i wina (słynęła). Zarząd Główny wręcza profesjonalnie filie do nadstawiania i apeluje do wszystkich członków Związku, aby wzięli również udział w subskrypcji tej pożyczki.

**Praca dla młodzieży.**  
Mięski Komitet Lokalny Funduszu Pracy podaje do wiadomości, iż przyjęło od zarządów Ochotniczych Drużyn Robotniczych 400 ochotników w wieku od 17 do 24 lat, zamieszkałych na terenie W. Katowic. Ochotnicy winni zgłosić się w Komunalnym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Katowicach — Zasadni, gdzie zostaną poinformowani o warunkach pracy i wynagrodzenia.

**Bezalkoholowa zabawa.**  
Związek katolickich abstraktywistów urządził 3 bm, w dniu Świąt Narodowego zabawę bezalkoholową w Domu Związkowym przy Kościele św. Marii Panny w Katowicach. Muzyka doborowa. Strój dowolny. — Cena wstępu 0.90 zł.

**Wyświetlanie teatralne w Kat. Hełdca.**  
Z okazji 14-letniej rocznicy wybuchu II powstania śląskiego, Związek Powstańców, Zw. Powstańców Śl., oraz OMP, urządziła w dniu 5 maja, w godzinie 19 na sali p. Rydychowa widowisko, na którym programem służył m. in.

**Występ chóru „Moniuszko”, przedstawienie teatralne w trzech aktach pt.: „Stara wieża” oraz zabawa taneczna.**  
Niskie ceny wstępu umożliwiają całemu społeczeństwu Katowickiej Halcy i Brynnowa liczne wzięcie udziału w wieczornym. Komitet wykonawczy wzywa również wszystkie związki i towarzystwa do wzięcia gremialnego udziału w uroczystościach 2 i 3 malowych, program których uwidoczniony jest na afiszach w mieście.

**Zjazd do ODR.**  
Mięski Komitet Lokalny Funduszu Pracy podaje do wiadomości, iż przyjęło do Ochotniczych Drużyn Robotniczych 400 ochotników w wieku 17 do 24 lat zamieszkałych na terenie W. Katowic. Ochotnicy winni zgłosić się w Komunalnym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Katowicach — Zasadni, gdzie zostaną poinformowani o warunkach pracy i wynagrodzenia.

**Bezalkoholowa zabawa.**  
Związek Powstańców i Drużyny OMP, Dnia 6 maja, w godzinie 19.25 w ramach chwilek społecznej Polskiego Radia w Katowicach odbędzie się krótka pogawędka przedstawicieli Zarządu Głównego OMP, na temat „W przededniu Świąt powstania”. Na pogawędce te wami zwróci szczególną uwagę ci wszyscy, którzy bora udział w uroczystościach powstańczych w Warszawie.

**Występowanie robotnikom tego samego dnia, a reszta, tj. 11 tysięcy, miała kasa wypłacić w dniu wczorajszym.**  
Sposób dokonania włamania wskazuje na to, że dokonali go rutynowani kasiarze. Policja wyszła energicznie pościg za śmiałymi rabusiami.

# Kasiarzo w Spółce Brackiej w Mysłowicach

### Łupem włamywaczy padło 11 tysięcy zł.

W nocy z poniedziałku na wtorek dokonano zuchwałego włamania do kasy Spółki Brackiej obok kop. „Mysłowice”. Łupem włamywaczy, który rozpruł „raklem” ogniotrwałą kasę, padła gotówka w kwocie 11 tysięcy zł. Włamywacze musieli być spewno-

ścią dobrze poinformowani o tem, że kasa zawiera w tym czasie dużą gotówkę. A tak się złożyło, że w poniedziałek Spółka Bracka podjęła z kasy Banku Gospodarstwa Krajowego kilkanaście tysięcy złotych, przeznaczonych na wypłaty. Część tych pieniędzy

wypłacono robotnikom tego samego dnia, a reszta, tj. 11 tysięcy, miała kasa wypłacić w dniu wczorajszym.

Sposób dokonania włamania wskazuje na to, że dokonali go rutynowani kasiarze. Policja wyszła energicznie pościg za śmiałymi rabusiami.

# Uroczyste powitanie nowego proboszcza parafii św. Wojciecha w Mikołowie

Siedm miesięcy po śmierci śp. ks. prałata Skowrońskiego witało uroczystie parafia św. Wojciecha w Mikołowie w niedzielę, dnia 28 kwietnia r. b. nowego proboszcza w osobie ks. dr. Karola Wilka, dotychczasowego proboszcza w Bieruniu Starym. Tym parafian oczekiwali ks. proboszcza przy bramie triumfalnej u wylotu ulicy Krakowskiej i Kościelnej. O godz. 16 nadjechała od strony Wilkowyj banderia konna od rowerzystów, a w jej otoczeniu ks. proboszcz dr. Wilk w towarzystwie p. burmistrza i posła Koją i prezesa rady miejskiej p. Jana Ligonia. Tuż przed bramą triumfalną, pięknie przybrana zieleńia i chorągiewkami, powitał nowego duszpastera z imieniem miasta i zarządu kościelnego p. burmistrz Koj. Połączono chór kościelny i świeckie w „Konwul” pieśni powitalna na cześć ks. proboszcza. Dwie dziewczynki wręczyły dostojnikowi kwiaty. Następnie cały pochód odprowadził w procesji wzdłuż utworzonego przez wszystkie organiza-

cje, towarzystwa i szkoły szpaleru ks. proboszcza pod kościół parafialny. Tu nastąpiła przy odpowiednich modłach ceremonia wręczenia kluczy nowemu włodarzowi parafii. Przed głównym ołtarzem odczytał ks. wikary Władzio dekretem nominacyjnym. W dalszym ciągu przemówił do parafian ks. dziekan Janota i ks. proboszcz dr. Wilk. Po ukończonych uroczystościach kościelnych odbyła się na sali „Domu Związkowego” przy probostwie uroczystość powitalna ks. proboszcza, przez delegację związków i towarzystw świeckich i kościelnych, których prezosi składali ks. proboszczowi życzenia w imieniu ich organizacyj. Uroczystość upełnili wykładem i chór kościelny swoim występem. W końcu wniósł ks. proboszcz dr. Wilk okrzyk na cześć Ojca świętego Piusa XI oraz na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta p. profesora Ignacego Mościckiego. Po wspólnym odśpiewaniu pieśni „My chcemy Boga” zakończono uroczystość.

# Korzystna operacja finansowa Magistratu chorzowskiego

Chorzów, 1. 5.  
Miasto Chorzów daży stałe do uregulowania swych starych długów z czasów przedwojennych. Jednym z takich obciążeń był dług, zaciągnięty przez miasto Chorzów w czasie przedwojennym w jednym z banków drezdeńskich. Celem uregulowania tego długu w wysokości 420.000 zł. toczyły się od pewnego czasu pertraktacje między miastem Chorzowem a wspomnianym bankiem drezdeńskim, który zostawił pomyślnie zrealizowane. Bank drezdeński zgo-

dził się na zmniejszenie swych wierzytelności, a ponadto na uregulowanie tej wierzytelności przez spłatę zbrożem.

W ten sposób z granic Państwa Polskiego nie wyjdą pieniądze, a pozatem dzięki wysięk większej ilości zboża w pewnym stopniu pomoże się naszemu rolnictwu.  
Miasto na tej zamianie zyska około 100.000 zł. W tej sprawie jeździł burmistrz Dubiel do Drezna, w Chorzowie zaś bawili przedstawiciele Banku Drezdeńskiego.

# Trup przemytnika na pograniczu

Przez granicę polsko-niemiecką płyną, jak wiadomo, dwie fale przemysłu. Z Niemiec: zapalniki, owoce, przybory galanteryjne, — z Polski: w przeważnej części artykuły żywnościowe.

Każdej nocy niemal słychać strzały nad granicą — po jednej i drugiej stronie. To funkcjonariusze straży celnych Polski i Niemiec strzelają w pościgu za przemytnikami.

Onegdaj w nocy dwaj obywatele polscy z polskiej strony Śląska, Szymon Gałuszka i Piotr Kowalski z Gieratowic

— wybrali się przez zieloną granicę na Śląsk Opolski z przemysłem 24 kg stoniny. W miejscowości Steinhof, w pow. raciborskim, przemytnicy natknęli się na niemieckich strażników granicznych, którzy wezwali ich do zatrzymania się. Gałuszka i Kowalski rzucili się do ucieczki. Strażnik oddał strzał; kula dosięgła Gałuszkę, który padł trupem na miejscu. Kowalski został ujęty i osadzony w aresztach. Zwłoki zastrzelonego przemytnika przewieziono do komisji, szpitala w Raciborzu.

Zaparcie, Sławni lekarze specjaliści zaświadcza, że z działania naturalnej wody gorzkiej Fructus-Józefa są pod każdym względem zadowoleni.

(—) Ulecie przemytników.  
Śląska Straż Graniczna ujęła szajkę przemytników sacharynu, na czele której stał Eliasz Biaław z Katowic, Biaława oraz 5-ciu członków szajki przemytniczej aresztowano.

# Z Katowickiego

(K) Zgon radcy Caspariego w Mysłowicach.  
W Mysłowicach umarł radca miejski, Caspari, znany działacz społeczny i plebiscytowy. P. Caspari jeden z wielu obrońców polskości na Śląsku za czasów zaborczych, a następnie po objęciu Śląska przez władze polskie brał czynny udział w życiu społecznym. W ostatnich latach z powodu choroby nerwowej ustatnił się z życia publicznego, oddając się wyłącznie pracy dla dobra miasta, Cześć Jego pamięci!

(K) Świecone u harcerzy w Mysłowicach.  
Z inicjatywy Kom. Hufców myślowickich żeńskiego mieskiego odbyło się w niedzielę „Świecone” w auli Gimnazjum mieskiego. Udział wzięli drużyny myślowickie, szopienickie i okolicy oraz członkowie Kół Przyjaciół Harcerstwa. Przy wypełnionej auli przez młodzież i publiczność wygłosili przemówienia pp.: Frackówna i p. Paczek, poczem ks. Lichota dokonał poświęcenia darów, które przy składaniu wzajemnych życzeń rozdzielono między obecnych, przeznaczając część na biedne dzieci w przedszkolach. Podczas uroczystości odbyły się popisy taneczne harcerki. Na cześć patrona harcerstwa św. Jerzego rozpalono na podwórzu ognisko około, którego zebrała się publiczność i młodzież. Okolicznościowe przemówienia wygłosili ks. Lichota, Jordan-Lowińska oraz p. Hein.

(K) Komitet Obywatelski 3 proc. Premowej Pożyczki Inwestycyjnej w Mysłowicach.  
Komunikacja, że Pożyczkę można subskrybować w Komunalnej Kasie Oszczędnościowej w Mysłowicach w Ratunku poży No 1 do 10 maja br. Obliczanie stożotkowe można nabywać za 50 złotych w gotówce i 80 zł w Pożyczce Narodowej. Obliczanie w gotówce można spłacać w ratach 10-ćiu miesięcznych.

(K) Oddział Stowarzyszenia Miłośników Muzyki w Końcach.

W niedzielę odbyło się w międzyorganizacyjnej świetlicy w Końcach pod przewodnictwem kierownika szkoły p. Jelonka zebranie konstruujące zakładowo się Oddziału Stow. Miłośników Muzyki przy obecności około 30 uczestników. W wyniku obrad założono Oddział składający się z 2 sekcji — Sekcja symfoniczna odbędzie swa pierwszą próbę i ma natomiast pierwszą lekcję sekcji mandolinowej 4 bm. w świetlicy w Starej szkole; nowych członków przyjmują przez nowozałożonego Oddziału p. kier. szkoły Jelonka. We wrześniu zostanie w Końcach uruchomiony kurs muzyczny dla początkujących.

# Z Chorzowa

(=) Sztandary na domy w dzień Świąt Narodowego

Do wszystkich obywateli miasta, a zwłaszcza do właścicieli domów, zwraca się Magistrat o ukończenie i odstawienie domów w dzień 3-iej Maji. Z racji uchwalenia nowej Konstytucji tegoroczne Świąto Narodowe obchodzić będzie Polska szczególnie uroczystie. Sztandary w dużym stopniu przyczynia się do uświetnienia uroczystości i nadadają im radosny nastrój. Wskazywamy się zatem na program uroczystości, rozplakatowany na słupach ogłoszeniowych.

(=) Opłaty na rzecz bezrobotnych.  
Korporacje Miejskie uchwaliły dalszy pobór dodatkowych opłat do cen za energię elektryczną i wodę na rzecz pomocy dla bezrobotnych, a na czas do 31 marca 1935 r. Osiągnięte kwoty przekazane będą w całości Mięsiowemu Komitetowi Niesienia Pomocy Bezrobotnym w Chorzowie.

(=) Urządowanie Główny Komali Poboroweli.  
Magistrat miasta Chorzowa zawiadamia zainteresowanych, iż na terenie miasta Główna Komalia Potrowa urządować będzie w czasie od 2 do 31 maja 1935 r. z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8-mej rano w lokalu „Katolickiego Domu Związkowego” przy ulicy Wolności 47. Blizsze szczegóły w ogłoszeniach, rozplakatowanych w mieście.

(=) Ziemianki rakodorskie.  
Ziemianki rakodorskie, zamówione w Urzędzie Policji Miejskiej oraz w III Komisariacie, w międzyzawodzie nadeszły. Nabyć je można tylko w następujących miejscach: w Chorzowie II — przy ulicy Granicznej nr. 5, w Chorzowie II — przy ulicy Krzywowej nr. 14, w Chorzowie III — przy ulicy Dworcowej nr. 27, w Chorzowie III — przy ulicy św. Jana nr. 11.

### Z Świętochłowickiego

(S) **Tydzień OMP w Wielkiej Hucie.**  
Tydzień promowany młodzieżą powiatowej izopoczekał obywateli. Hucim młodzieży powstałej wraz z oddziałem świętochłowickim wyruszyły przy dźwiękach orkiestry ulicami Wielkiej Huty do Świętochłowia. Tu do liceum zebrano młodzież przemysłową naczelniczkę z Polak. W ciągu tygodnia tak w świętoch OMP, jak i na boisku sportowym odbywały się różne zabawy i konkursy sportowe. W sobotę odbyło się strzelanie dla zdobycia POS. Tydzień zamknięto uroczystą akademią w Domu Związkowym, na program której złożyły się deklaracje, występy chóru „Słowiczek” i 2 sztuczki kłódkowe przez członków OMP. Przemówienie o ideologii i celach Oddziałów Młodzieży Powstałacej wygłosił nauczyciel p. Bytomski, zachęcając młodzież do gremialnego wstąpienia w szeregi OMP.

(S) **Wieczornica.**  
3 maja br. z okazji Święta Narodowego urzędu Stowarzyszenie Tramwajarzy Górnośląskich wieczornicę w Świętochłowicach w sali p. Szóstka przy ul. Bytomskiej 8. Początek wieczornicy o godz. 17-ej.

### Z Pszczyńskiego

(P) **Uroczystość przyjęcia dzieci do klasy pierwsz.**  
28 ub. m. urządzono uroczyste przyjęcie dzieci zapisanych do I klasy. Zebrana dziesiątka i przybyłych na te uroczystości rodziców powitał n. kier. szkoły. Pożegnaniem nastąpił występ dzieci kl. I, (deklaracje, inscenizacje pieśni i krakowiak). Na zakończenie urządzono dziecięce paczki i kawa i rozłożono cukierki zeszyci i ołówki.

(P) **Przed Trzecim Majem w Szklarni.**  
W nadchodzące święto 3-go Maja szkole gro- no techniczne wystawia obfity program swej zimowej pracy o charakterze zespołowym oraz indywidualnym w postaci różnych kombinowanych piramid jakoteż różnych gier i zabaw pod gołym niebem. Wymienione Towarzystwo w ciągu 11-letniej sumiennej pracy przyczyniło się wiele dla sprawy podniesienia kultury fizycznej środowiska, organizując zawody o POS, i OS, oraz zawody lekkoatletyczne.

(P) **Współpraca domu ze szkołą.**  
W ub. niedziele odbyło się w Tychach zgromadzenie rodzicielskie. Liczba obecnych rodziców rekordowa, bo 350. Na program złożyły się występy dzieci, referaty (n. fr. Krwinkięgo o szczeniach przeciw błonicy, p. naucz. Kniętołowicza o młodzieży pozaszkolnej, kier. szk. p. Zaręby o aktualnych sprawach szkolnych) i wywiadówka. Do Kłosa Przyjaciół Harcerstwa zgłosiło się 70 osób. Współpraca domu rodzicielskiego ze szkołą stała się pożądaną. Wogóle społeczeństwo miejscowe interesuje się żywo sprawami oświatowymi. Dowodem tego były także głośne tu środowe wieczory oświatowe, na których wysłuchano ogółem 16 referatów na temat gospodarczej, ustrojowej i politycznej sytuacji społecznej. Przebiegająca frekwencja wynosiła 340 osób.

(P) **Protest powstańców w Tychach.**  
Zebrani członkowie Związku Powstańców Śląskich w Tychach powzięli rezolucję, w której dają wyraz oburzeniu z powodu nieuczynienia rozliczeń, oraz większe zapasy słomy i siano. Szkoła wynosi około 2000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straża pożarna z Łąki, Wsły Wielkiej, Poremby i Pszczyzny, oraz ODR, z Łąki.

(P) **Żarony piorunem.**  
Oczekaj w czasie szalejącej burzy, uderzył piorun w dom mieszkalny Natona Augusta w Boiszowach. Siedzący w mieszkaniu przy oknie syn Natoniaka, 24-letni Alfred, został rażony piorunem i poniósł śmierć na miejscu.

### Z Rybnickiego

(R) **Wpisy do Szkoły Handlowej w Rybniku.**  
Wpisy do Szkoły Handlowej i Jednoczesnej Szkoły Kupieckiej w Rybniku rozpoczyna się z dniem 1 maja br. Wymagane: ukończenie 7 klas szkoły powszechnej lub I klasy gimnazjum nowego typu, świadectwo ukończenia 8-ego oraz świadectwo urodzenia. Przyjmie się chłopców i dziewcząt. Bliższe informacje są udzielane w kancelarii szkoły ul. Piasta 24 w godz. rannych

(R) **Wieczornica weteranów.**  
Ostatnio urządził Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—1919 r. Kolo Rybnickie uroczysty wieczór poświęcony wreczaniu dyplomów zweryfikowanym druhom. Uroczystość zaszczepił swa obecnością przedstawiciel Starostwa p. Lipski, dowódca garnizonu major dypl. Kuta, nadkomisarz Straży Granicznej p. Skrzypek, prezes Zarządu Okręgowego dr. Kulawski, członek Zarządu Głównego p. Walczak, dr. Lisiecki, Kom. Zw. Powst. Śl. por. rez. Sobik, prezes weteranów armii polskiej we Francji p. Cwałek i prezes Zjednoczenia Kolejarzy Polskich p. Szymek, którzy też wygłosili odpowiednie przemówienia. Dyplom wręczał dr. Kulawski. Podczas tej uroczystości przygrywała orkiestra wojskowa.

# Poniósł śmierć za furę węgla

## Skazanie zabójcy Jana Kuchty w Chorzowie

Na sali rozpraw Sądu Okręgowego w Chorzowie doprowadzono wczoraj za aresztu śledczego Ryszarda Zeplonkę, kowala z Szarlottcia, oskarżonego o zabójstwo Zeplonka, w dniu 27 lutego br. Jednym ciosem zabił Jana Kuchtę.

Tło zbrodni było następujące: Kuchta zadużeniował przed policją niejakiego Jana Sieronia, który usiłował sprzedać furę węgla, pochodzącego z dzikiego kopalnictwa. Policja węgla

skonfiskowała, a Kuchta naraził się Sieroniowi. Krytycznego dnia Kuchta spotkał Sieronia w restauracji Strzelczwka w Chorzowie. Tu doszło do awantury, w czasie której po stronie Sieronia stanął Ryszard Zeplonka. Kuchta został przez przeciwników siłą wyrzucony z restauracji na ulicę i rzucił się do ucieczki. Sieroni i Zeplonka zaczęli go ścigać. Uciekający chciał się w pewnej chwili schronić w sklepie Bajera przy

ulicy 3 Maja; sklep jednak był zamknięty, a napaścivcy tymczasem dogonili Kuchtę. Zeplonka pierwszy dopadł zbiegłego i zadał mu nożem straszny cios w plecy. Rana była śmiertelna; Kuchta zmarł. Przy zamordowanym zebrali się tłumy ludzi. Zabójcę natychmiast aresztowano. Rozprawa zakończyła się skazaniem Zeplonki na 2 lata więzienia zaliczeniem aresztu śledczego od dnia 27 lutego br.

# Zbrodnica para kochanków przed sądem

## Sensacyjna rozprawa przed Sądem Okręgowym w Chorzowie

W dniu dzisiejszym w sądzie okręgowym w Chorzowie odbyła się sensacyjna rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiadli: 32-letni Jerzy Pyplok i 23-letnia Anna Marszałkówna, oskarżeni o morderstwo. Pyplok, w dniu 23 stycznia b. r. zabił w Pawłowiu swą żonę Selmę Pypłokową w ten sposób, że w czasie, gdy żona była pogrążona w śnie, uderzył ją, poczem dla upodobania samobójczej śmierci denatki, przy pomocy Marszałkówny zwiózł zwłoki z posiecieli i powiesił je na poręczu łóżka. Marszałkówna zatarła ślady zbrodni, a następnie położywszy się do łóżka, symulowała stan nieprzytomny aż do chwili nadejścia policji, którą wiadomił Pyplok.

Jak wynika z aktu oskarżenia Pyplok pobrawszy się z Selmą Marszałkówną w 1928 roku, nie żył z nią szczęśliwie. Gdy Pypłokowa zaszła w ciążę, mąż katował ją w nieludzki sposób. W jakiś czas po ślubie zaprzyjaźnił się Pyplok z siostrą denatki, t. j. oskarżoną Anną Marszałkówną, do której zapłonął gorącym, odważnym afektem. Wynikiem pożycia Pyploka ze szwagierką jest półtoraroczne dziecko. Oskarżony nie

ukrywał przed żoną swej czułości dla Marszałkówny. Wspólne pożycie małżonków stało się niemożliwe, a wszelkie próby w kierunku pogodzenia ich nie odnosiły skutku. S. p. Pypłokowa odznaczała się ogromną ustepliwością. Brutalne obchodzenie się z nią znosiła cierpliwie, kochała męża i zawsze przebaczała mu doznane krzywdy, jakkolwiek bolał ją fakt, że mąż zdradzał ją z jej własną siostrą. A Pyplok na każdym kroku podkreślał, że wyżej ceni Marszałkównę niż swą żonę; kupował jej suknie, gościł u siebie i opiekował się jej dzieckiem. Porzuca żonę, katowana przez męża, uciekała często do sąsiadów i żaliła się, że mąż chce ją zabić. Pożatem denatka była osobą religijną, dobrą matką, miała bowiem z małżeństwa z Pypłkiem 5-cio letniego syna, którego wychowała starannie. Natomiast mąż jej był pozabawiony wszelkich szlachetniejszych uczuć.

W dniu 21 stycznia wybrał się Pyplok z Marszałkówną do Rudy i powrócił z nią na zajutrz wieczorem do domu swego ojca w Pawłowiu, gdzie denatka robiła wyrzuty sio-

strze, że chodzi z jej mężem. Około północy udano się na spoczynek. Oskarżony położył Marszałkównę położyć się spać w kuchni, a sam położył się z żoną w sąsiednim pokoju, gdzie spało również dziecko Marszałkówny. Kiedy dziecko około godz. 3 zaplakota, denatka wstała ukłosała niemowlę i odniosła je do kuchni, by spało przy matce. Następnie Pypłokowa ponownie zasnęła.

Około godz. 5.30 nad ranem Pyplok dokonał zbrodni. W pewnym momencie chwycił śpiącą obok niego żonę oburącz w ten sposób, że prawą ręką chwycił ją za krtań, lewą zaś podsunął pod kark i zdławiwszy ją żelaznym uteskiem, trzymał tak przez kilkana minut.

Po dokonaniu zbrodni oskarżony przystąpił do zatarcia śladów przez upodobanie samobójstwa denatki. W tych czynnościach brała udział Marszałkówna. Zbrodnica para zrobiła pętle z prześcieradła i przeniosła trupa z łóżka na podłogę. Następnie Pyplok i Marszałkówna powiesili zwłoki na poręczu łóżka. Po zbrodni Marszałkówna zamknęła drzwi na klucz i, położywszy się do łóżka, udawała nieprzytomną, podczas gdy Pyplok zawiadomił policję.

Oskarżeni przyznali się na rozprawie do zbrodni. Rozprawa budzi obrzyście zainteresowanie. Dotychczas zostało przesłuchanych kilkunastu świadków. Rozprawie przewodniczył wicewąski Kleski, wotowali sędziowie dr. Stawarski i Broj; oskarżał wiceprokurator Kuczkowski, bronił adw. Karpiński.

Wyrok spodziewany jest późnym wieczorem.

# Dwa włamania dziełem jednej szajki

## Katowice, 1. 5.

W nocy na 29 bm. nieziani dotychczas sprawcy przez wybitcie otworu w piwnicy, weszli do składu wrobów tytoniowych przy ulicy Pocztowej 3 w Katowicach i skradli na szkodę kupca Gersta Fryderyka większą ilość wrobów tytoniowych różnej sorty, kilkanaście talij kart do grv. kilkadziesiąt fajek, oraz 240 zł. w bilonie, łącznej wartości 2000 zł.

W tym samym czasie i prawdopodobnie ci sami sprawcy, po wyważeniu

drzwi, weszli do składu wrobów tytoniowych Kozłowej Janiny, przy ulicy 3 Maja w Katowicach, skąd skradli również większą ilość wrobów tytoniowych, 7 talij kart do grv i 25 fajek, 100 pocztówek, kilkanaście butelek pocztowych, kilkanaście butelek wódki monopolowej i likieru Baczewskiego, oraz ciężką skórzaną, łącznej wartości 1000 zł. Sprawcy w obu wypadkach, niezauważeni przez nikogo, zbiegli w nieznanym kierunku. Pociąg zarządzone.

# „Heilowaniom” niema końca

## Bezczelna demonstracja smarkaczy w Rybniku.

Rybnik jest terenem ciągłych beczelnych prowokacji niemieckich. Ordynarna ich forma oburza nie tylko Polaków, ale i Niemców, tożsame ustosunkowanych do Państwa Polskiego. Ostatnio, niemiłym dyssonansem zagraczył się wypadek, jaki miał miejsce 23 kwietnia wieszce na rogu ulicy Gimnazjalnej. Oto gromada dziewczyn niemieckich wraclana ze swego gimnazjum w towarzysztwie jakiegoś pana; pożegnanie z nim polegało na rykach „Heil Heil!” z podniesieniem rąk. Scena ta wywołała zgor-

zenie przypadkowych świadków tego historycznego wypadku podrostków niemieckich. Świadkowie dorożnie zareagowali na te aroczną „manifestację” i pociuzyli smarkule o przyzwoltem zachowaniu się na ulicy. Onegdaj, również w Rybniku, plany „hitlerowie” Lasolczyk zaczęli spokośnie idącego członka OMP p. Zygryda Budnego i obrzali go słowami: „Du verliuchter Pole!” Napastnik otrzymał na miejscu odpowiednią odprawę, a prócz tego odpowie za swoje „przekonanie” przed sądem.

Nasza przesadna tolerancja wobec mniejszości niemieckiej okazuje się zubna. Upoważnia bowiem pewne typy przynależne do niej do wykreot, nacechowanych tak beczelnym tupeciem i tak ordynarną beczelnością, że świadkowie tych wyszkolów niejednokrotnie z trudnem opowiadują swoje wzburzenie. W Mysłowicach wydarzył się w ub. tygodniu właśnie jeden z takich oburzających wypadków. Na spokojnie idącą na spacer grupę

obywateli w towarzysztwie żon i dzieci, napadli wychodzący z restauracji Bresiera na Cmokiu sympatycy Hitlera, obrzucając Polaków stekiem niebujących wywąg i obelg, ubliżającymi ich godności narodowej. Napastnicy uformowali pochod i śpiewając niemieckie pieśni, bojowe, udali się w stronę Mysłowic. Władze powinny położyć kres tym skandalicznym stosunkom przez bezwzględna, doroząnią interwencję.

# Z Lublinieckiego

(L) **Nowe władze Związku Strzeleckiego w Ligocie Woźnickiej.**  
28 ub. m. odbyło się walne zebranie Z. S. w Ligocie Woźnickiej, które przeprowadził kier. szkoły p. Grodecki. W skład nowego zarządu weszli: pp. Roman Rogowski, prezes i zast. członkowie zarządu: Szczepaniak, Grodecki, Osielka, Zaporowski, Marchewka, Ordus, Kurch i Jedrysk.

# Z Bielskiego

(B) **Repertuar kin:**  
Kino Apollo Bielsko: „Hobk”  
Kino Rialto Bielsko: „Nie chce wiedzieć k jestes”  
Kino Miejskie Biela: „Syn marnotrawny”  
Kino „Mars” Biela: „Głos pustyni”

(B) **Pobór do wojska.**  
Na murach miasta rozplakotany został szczegółowy plan poboru rocznika 1914 i starych na terenie powiatu bielskiego i w Bielsku. Pobór trwał będzie od 24 maja do 12 czerwca. Komisja poborowa urzędować będą w Bielsku w Strzelnicy, w Jaworzu (restauracja Cholewskich Chybia (całkowita), oraz w Dniedzicach (hotel Schneebauma).

(B) **Żarony piorunem.**  
W nocy z 26 na 27 4. wybuchł pożar w domu Józefa Szczępy, który doszczętnie zniszczył dach oraz zabną zboża i zarządza gospodarstwa — ogólnie wartości około 4.000 zł.

# Z Cieszyńskiego

(C) **Repertuar kin:**  
Kino Miejskie: „Sluby mładskie”  
Teatr Elektryczny: „Nie chce wiedzieć k jestes”



# Odjazd O. M. P. do Warszawy

O. M. P. wyjeżdża połączonym „Zembowice”. Odjazd z Katowic o godz. 23.50. O. M. P. powiatu rybnickiego i raciborskiego wyjeżdża połączonym „Olza” z Rybnika. Dołącza całości O. M. P.-u jest ref. P. W. i W. F. prof. Karuga Wincenty.

Podział na baony O. M. P.-u.  
Baon I (dowódca kom. pow. p. Gabor) liczy 389 ludzi z pow. świętochłowickiego i 11 ludzi z pow. tarnogórskiego

Razem 400 ludzi  
W skład I baonu wchodzi:  
Komp. I. — 100 ludzi pow. świętochłowicki.  
Komp. II. — 100 ludzi pow. świętochłowicki.  
Komp. III. — 100 ludzi pow. świętochłowicki.  
Komp. IV. — 89 ludzi pow. świętochłowicki.  
i 11 ludzi pow. tarnogórskiego.

Baon II (dowódca kom. pow. p. Uherok) liczy 244 ludzi z pow. Rybnik  
19 ludzi z pow. Racibórz  
78 ludzi z pow. Paszayna  
21 ludzi z pow. Lubliniec  
40 ludzi z pow. Bielsko  
8 ludzi z pow. Tarn. Góry

Razem 400 ludzi.  
W skład II baonu wchodzi:  
Kompania V — 100 ludzi pow. Rybnik  
Kompania VI — 100 ludzi pow. Rybnik  
Kompania VII — 44 ludzi pow. Rybnik  
19 ludzi pow. Racibórz  
21 ludzi pow. Lubliniec  
13 ludzi pow. Bielsko  
3 ludzi pow. Tarn. Góry

Kompania VIII — 73 ludzi pow. Pszczyna  
27 ludzi pow. Bielsko.

Baon III (dowódca kom. okr. p. Nawrat) liczy 318 ludzi z pow. Katowice  
161 ludzi z pow. Bielszowice  
27 ludzi z pow. Tarn. Góry

Razem 496 ludzi.  
W skład III baonu wchodzi:  
Kompania IX — 100 ludzi pow. Katowice  
Kompania X — 100 ludzi pow. Katowice  
Kompania XI — 100 ludzi pow. Katowice  
Kompania XII — 100 ludzi okr. Bielszowice  
Kompania XIII — 51 ludzi okr. Bielszowice  
27 ludzi pow. Tarn. Góry  
18 ludzi pow. Katowice.

Rozdział kwater.  
Baon I. Kompanie I, II i III-cia w 30 pułku piechoty. Kompania IV — w 3 baonie czołgów.  
Baon II. Kompanie VIII i 37 ludzi z kompanii VII w Hotelu Emigracyjnym. Dla kompanii V, VI i 63 ludzi z kompanii VII-cy wyznaczony kwatery komendant pociągu „Olza” kom. pow. Zw. Powiat. Śl. p. Sobik.  
Baon III. Kompanie IX, X, XI, XII i XIII 21 pułku piechoty.

Zbórka baonów O. M. P.-u (z wyjątkiem kompanii V i VI i 63 ludzi z kompanii VII) w dniu 1 maja br. o godz. 19.50 w Katowicach, na placu obok Hali Targowej, gdzie odbędzie się statyn przegląd przed wyjazdem do Warszawy zostaną rozdane bilety.

(—) Wincenty Karuga, dowódca całości O. M. P.-u.

# Powstanie Poradni Budowlanej przy Związku Techników R. P. w Katowicach

Katowice, 1 maja. Niewątpliwie akcja ta wyda dobre owoce. Związek Techników R. P. istnieje od roku 1929, skupiając w sobie techników ze średnim wykształceniem wszystkich zawodów, bez względu na zatrudnienie czy to w służbie państwowej, samorządowej lub prywatnej, albo pracujących samodzielnie w swoim zawodzie.

Siedziba Główna Zarządu jest w Warszawie. Związek posiada 21 Oddziałów z 3800 członkami, z tego 4 na Śląsku: w Katowicach, w Rybniku, w Bielsku i w Tarnowskich Górach. Oddział Katowicki został założony w roku 1931.

Związek jest organizacją apolityczną i należy do kategorii Związków Zawodowych i jako taki ma zadanie obronę interesów swoich członków.

Jednym ze środków do tego celu jest wydawnictwo własnego miesięcznika „Technik Polski” o treści technicznej i zawodowej. Związek współpracuje z Ligą Drogową.

Prześilenie gospodarcze odbiło się tak wiadomo, najwięcej w dziedzinie życia technicznego, wynikiem czego było wzmocnienie się bezrobocia techników. Zatem akcja Związku w wzmocnionym zakresie szła w kierunku zatrudnienia bezrobotnych i wyszukanie dla nich pracy, współpracując w tym kierunku z Przemysłem Gospodarczym.

Oddział Katowicki Związku Techników R.

P. gdzie istniejące ustawy umożliwiają osobom niewykształconym lub tylko rzemieślniczo wykwalifikowanym do sporządzenia i wnoszenia do władz planów budowlanych, zorganizował przy pomocy swych członków poradnię budowlaną, która na tutejszym terenie ma wiele do zrealizowania.

Praca poradni idzie w kierunku wyjaśnienia budującym właścicielom, wszelkich wstępnych manipulacji, potrzebnych do uzyskania zezwolenia odnośnych władz, lub wskazania możliwości uzyskania odpowiednich kredytów, zaopiniowania przedstawionych projektów, pod względem programowym jak i gospodarczym.

Działalność ta przyczyni się w dużej mierze do podniesienia poziomu architektonicznego i technicznego projektów budowlanych oraz ochroni właściciela przed nieekonomicznym rozwiązaniem programu budowy i związanymi z tym zbędnymi wydatkami.

Jak z powyższego wynika, Poradnia Budowlana przyczyni się do racjonalnego rozwiązania indywidualnych problemów budowlanych, a przez to wpłynie na ekonomiczne ulokowanie funduszy prywatnych, na czym bezwzględnie korzystają będzie majątek narodowy.

Poradnia funkcjonuje w sekretaracie Oddziału Katowickiego przy ul. Pocztowej 16 II. p., w wtorki i piątki od godz. 16.30 do 18-tej. Porad udzielają członkowie Zarządu Oddziału.

# Teatr i estrada

TEATR POLSKI  
REPERTUAR:  
Środa, dnia 1 maja: „Koncert Konserwatorium Muzycznego” o godz. 20.  
Czwartek, dnia 2 maja: „Dziungla” o godz. 20.  
Piątek, dnia 3 maja: „Halka” o godz. 19.30.  
Piątek, dnia 3 maja: „Śluby Panieńskie” uroczyste przedstawienie o godz. 19.45.  
Sobota, dnia 4 maja: „Dziungla” o godz. 20.  
Niedziela, dnia 5 maja: „Odmłodzony Adolaf” o godz. 19.45.  
Niedziela, dnia 5 maja: „Występ baletu warszawskiego „Pan Twardowski” o godz. 20.

VI Koncert symfoniczny.  
1 maja o godz. 20 wiecez. odbędzie się w Teatrze Polskim V-ty Koncert Symfoniczny Towarzystwa Muzycznego w Katowicach. Udział biorą orkiestra symfoniczna Tow. Muzycznego pod dyktando P. Kulczyńskiego, M. Trombitki-Kazuro (klawesyna) oraz Józef Ceter (skrzypce).

„Dziungla”.  
2 maja o godz. 20 wiecez. suszczyzna sztuka Moussama i Fodora „Dziungla” w promierowej doskonałości odbędzie.

„Halka”.  
3 bm. o godz. 19.30 pod. odegrana zostanie niesmiertelna opera Moniuszki „Halka” w pp. Czerwinski, Tomaszewski, Krusmer, Matheja w partiach głównych. Dyryguje kap. p. Bocza-Fomazewski. Bony i żulki ważne.

„Śluby Panieńskie” uroczyste przedstawienie.  
3 bm. o godz. 19.45 uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Czerwinski 3. maja. Odegrana zostanie komedia A. Hr. Frodry „Śluby Panieńskie”. Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie Dyr. Stanisława Ligonia, okr. państwowy brym odegra Pol. Woj. Śląskiego. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Tel. 821-48.

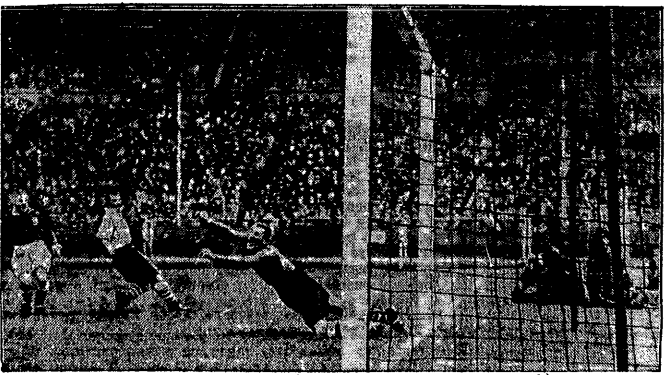
„Pan Twardowski” w Teatrze Polskim.  
Przejeżdżający do Katowic 5. bm. na gościnny występ b.l.t. warszawski zespół baletowy dyr. baletmistrza Piotra Zajlicha, wzbudził ogromne zainteresowanie wśród publiczności katowickiej, czego dowodem jest duży popyt na bilety. Wystawiany balet fantastyczny w 6 obrazach, z prologiem i epilogiem, według nowej inscenizacji baletmistrza Z. Zadelki-Krzyształskiego (obrotowy solisty bal. opery war.) z muzyką Zb. Gawronskiego. Przed oczami olśnionego widza przedfiliuje zespół baletowy, złożony z 50 osób, wśród których znajdują się solisci snau w Warszawie: jak: Polczyńska b. solistka baletu opery war. B. Puchalska, T. Woldeń, J. Kudelki i Wrzykowski, w 120 barwny h kostiumach, na efektywnej dekoracji prof. Galewskiego. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru.

Najbliższa premiera.  
W przygotowaniu w opracowaniu reżyserskim p. Kochanowicza premiera doskonałej sztuki Molnara „Olimpia” z gościnnym występem Wandy Siemaszkowej.

Teatr Polski na prowincji.  
Biłsko, 6. maja „Dziungla” o godz. 20-tej.  
Chorów, 10. maja „Olimpia” o godz. 20-tej.

Cyrk Staniewskich  
Park, Kościuszki, codziennie przedstawiało o godz. 20.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach  
od piątku 26 kwietnia:  
Kino CASINO „Harry Lloyd”, „Koci Pazur”.  
Kino CAPITOL „Złoty”.  
Kino COLLOSEUM „Bez Honoru”.  
Kino PALACE „Czarny Kot”.  
Kino RIALTO: „Wiktoria i Wiktorja”.  
Kino UNION „Pieś Słońca”.



W obecności 100.000 widzów Sheffield Wednesday pokonali Westbromwich Albion w finałowym spotkaniu o puchar Anglii 4:2. Zdjęcie przedstawia zdobywcę pierwszej bramki przez zespół zwycięzców.

# Tradycyjne „Święcone” w katowickim kole Polek

Katowice, 1 maja. Onegdaj w auli Śląskich Zakładów Technicznych przy ul. Krasieńskiego, w godzinach popołudniowych odbyło się rokrocznie obchodzone uroczyste „Święcone” dla członkiń miejscowego Kola Tow. Polek.

Napórzą tego rodzaju uroczystości zdają się być sprawami mniejszej wagi — jeśliby chodziło o romantyczną — sentymentalną ich stronę. Ale w istocie ich tkwią głębsze pierwiastki i głębsze przyczyny. „Święcone” — uświęcone tradycyjnie — to obława, mający swe źródło w racyonalizacji „Zmartwychwstania” — oparty więc na nieśmiertelnej wierze w zwycięstwo Duchu — prawdy i idei miłości, W dzisiejszych czasach, gdy ludzi dzieli i oddala od siebie czestokroć ciężki i miazdzący tłok dnia powszedniego — dobrze jest pamiętać i pielęgnować te tradycyjne momenty, które z swej treści zawierają znajomość zrodny, zjednoczenia i braterstwa. Dzielimy się jakiekim, żyjąc sobie zrealizowania naszych zamierzeń i skutecznych wyników pracy — która nas łączy. W takich momentach, uczucie ludzkie — które nie można zakuć w bezduszne formuły — sprawuje swoją misję „w rzajach dusz”. — A to jest ważne.

W swych okolicznościowych przemówieniach p. senatora Bramowska i przewodnicząca kola katowickiego p. Klapowa, podkreśliły fakt po-

trebny tej jedności i zgody, jaka jest konieczna zwłaszcza nam — tu na kresach. Nawiazując przytem do nowej konstytucji musimy pamiętać o konieczności przeorania naszej psychiki — konieczności, jaka się wylania popostru z poczucia rzeczowości. Trzeba nam wiary, nieczem niezachwianej w wielką przyszłość Państwa Polskiego — mimo pesymistycznych przewidywań i krytyk domorosłych polityków i malkontentów. „Polska się wciąż buduje, jak myśl w mocnych strofach, co z rzeczy codzienniej czerpią treść i głos”. — W naszych podłachach na obywateli i prawa obywatela wobec Państwa, tkwi jeszcze wiele ze starych spazonych i skrzywionych nóg. Nasza jest rzeczą te krzyżowym prostować i czujnie stać na straży ducha polskiego — tu na starej piastowej ziemi!

Nastroj „Święconego” — był jak się to określa, podniosły, przytem b. serdeczny W atmosferze nieomal roźniemni omawiano wiele spraw, żywo członkinie, interesujących: wyniki wpisów do szkoły polskiej, przepisywanie dzieci polskich do szkół mniejszościowych — oraz wiele innych Właściwą uroczystość zakończono zabawą taneczną, która się przeciągnęła do północy. Organizacja „Święconego” i zabawy pozostawała w sprężystych rękach p. Sekcji finansowej (z p. J. Rzeszowską na czele), która jak zawsze doskonale wywiązała się ze swego zadania

# Skazanie komunistów

W maju ubiegłego roku skonfiskowano cały nakład czasopisma komunistycznego n. p. „Kuznia”. W związku z tem przeprowadzone śledztwo wykazało, że redaktorem pisma był Mendel Landau z Katowic, członek warszawskiego wydziału agitacyjno-propagandowego. W rozpowszechnianiu pisma, jak i w szerzeniu akcji wyrotowej pomagał Landauowi Szmuel Silberberg również z Katowic.

Obaj komuniści stykali się z najwybitniejszymi członkami partii komunistycznej i wykorzystywali każdą sposobność do propagowania hasel antypaństwowych. Aresztowanie wyrotowców nastąpiło wskutek kolportażu wspomnianego pisma. Wczoraj Landau i Silberberg stanęli przed Sądem Okręgowym Karnym w Katowicach, który skazał Landaua na 1 1/2 roku więzienia, oraz utratę praw honorowych i obywatelskich na przeciąg lat 5-ciu. — Silberberga, na 10 miesięcy więzienia oraz utratę praw na lat 4; obydwóm zaliczono areszt śledczy. Rozprawę przewodniczył wiceprezes dr. Aszt, oskarżał prokurator dr. Rowiński.

# Zycie sportowe.

Narodowy bieg na przełaj w Bielsku.  
Odbędzie się 3-go maja br. o nagrodę wodrońską burmistrza dr. Przybyła na dystansie około 900 m dla seniorów oraz u dystansie 2500 m dla juniorów (niżej 16 lat).

Na powyższy bieg zaprasza się członków wszystkich klubów sportowych, tow. gimn. „Sokół”, Zw. Harc. Pols. Zw. Strzel. Zw. Rez. Poczek. PW, Kół. PW. i niestowarzyszonych. Kluby i pow. wzięte oddziały mogą się podobać ubiegać o nagrodę wodrońską drużynowo. Zawodnicy muszą być przed biegiem zbadani przez lekarza. Badanie lekarskie odbywać się w Środy i piątki od godz. 18-20 w Poradni Portowo — Lekarskiej, Ubezpieczalnia Społeczna. Zgłoszenia imienne z podaniem daty urodzenia oraz z załączeniem świadectw lekarza kierować do Miejskiego Ośrodka WF do dnia 2 maja br. Start biegu odbędzie się po zweryfikowaniu reprezentanta PZLA o godzinie 20 na komendę, podaną przez Polskie Radio w Warszawie: „Na miejsce — „Gotowi!” — i załaz sztrazu uderzenie w gong.”

R. K. S. „Typografia”  
Świadomiamy swych członków, że treningi, powstają od dnia 1 maja (środa) odbywają się w każdą środę o godz. 16-tej na boisku K. S. Słowian w Katowicach II.

# Odpowiedzi redakcji.

Zon. Gimnastyczne „Boksy” w Estjorn. Sprawozdanie organizacyjne. Niestety jest ono już przedmiotem decyzji mojej wykrzesanej os osobie tylko. Nie przysięgam! Bismisogone nie wiać. Nie mam zamiaru skarżyć o okmalnie. O zwolnieniu decyduje, czy osoba platy jest skory z dotu, przyczem, o ile niema innej umowy, jest wazne zwolnienie. Nie mam zamiaru skarżyć o okmalnie. O zwolnieniu decyduje, czy osoba platy jest skory z dotu, przyczem, o ile niema innej umowy, jest wazne zwolnienie. Nie mam zamiaru skarżyć o okmalnie. O zwolnieniu decyduje, czy osoba platy jest skory z dotu, przyczem, o ile niema innej umowy, jest wazne zwolnienie.

